

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

# IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

TOM I

NORBERTINUM  
LUBLIN 1990

Nihil obstat  
ks. dr Sławomir Nasiorowski  
(cenzor)

Imprimatur  
† dr Zygmunt Kamiński  
Biskup Płocki  
Płock 4.VII.1990 r. Nr 837/90

ISBN 83-85131-11-6

NORBERTINUM. Spółka z o.o.  
WYDAWNICTWO – DRUKARNIA – KSIĘGARNIA  
Dębówka 60, 20-050 Lublin 8, tel. 321-12

---

Wydanie I. Nakład 300 egz. Ark. wyd. 13,5. Ark. druk. 13. Papier offset. kl. III,  
70×100, 70 g. Oddano do druku w listopadzie 1990 r. Druk ukończono w grudniu  
1990 r. zam. 82/90

---

## VIII. Komentarz do Instrukcji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele Katolickim z 5 IX 1986 r.

Odnowione prawo małżeńskie zawarte w kodeksie prawa kanonicznego Jana Pawła II promulgowanym 25 I 1983 r. stanowi znaczący fragment obowiązującego ustawodawstwa kościelnego. Kodeksowy tytuł "De matrimonio" (kanony: 1055 - 1165) pozostaje przy tym - ze zrozumiałych względów - dziedziną, która znajduje szczególne implikacje duszpasterskie. Wszak to właśnie sprawy związane z zawarciem związku małżeńskiego zajmują wiele miejsca wśród tych, które absorbują uwagę duszpasterza w kancelarii parafialnej, podczas wizyty kolędowej czy w konfesjonale. Gdy dodamy, że niejednokrotnie również duszpasterzowi przypada w udziale rola doradcy w stosunku do tych, którzy - po rozpadnięciu się ich wspólnoty małżeńskiej - próbują uregulować swój życiowy status drogą procesu kanonicznego, to w pełni uzasadnione staje się twierdzenie, iż dobrą znajomość prawa małżeńskiego należy uznać za poważną powinność pełniących posługę duszpasterską.

W rzędzie dyspozycji kodeksowych w zakresie tytułu "De matrimonio" szczególnie doniosłe miejsce zajmuje rozdział I poświęcony pasterskiej trosce o przygotowanie kandydatów do małżeństwa oraz kanonicznemu badaniu przedślubnemu. Trzeba jednak stwierdzić, iż normy kpk posiadają w tym zakresie charakter bardzo ogólny, powierzając bardziej szczegółowe unormowania Konferencji Episkopatu poszczególnych regionów kościelnych<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Kan. 1067 kpk stanowi: "Konferencja Episkopatu powinna wydać normy dotyczące egzaminu narzeczonych, zapowiedzi przedmałżeńskich oraz innych odpowiednich środków do przeprowadzenia badań przed zawarciem małżeństwa, aby proboszcz pilnie ich przestrzegając mógł przystąpić do asystowania przy małżeństwie".

Korzystając z przyznanego uprawnienia - będącego zarazem obowiązkiem - Konferencja Episkopatu Polski uchwaliła w dniu 5 IX 1986 r. Instrukcję o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim. W dniu 28 XI 1986 r. dokument został przesłany - w myśl kan. 455 § 2 kpk - do Stolicy Apostolskiej celem uzyskania aprobaty. Dekretem z dnia 17 I 1987 r., zatwierdzonym przez papieża Jana Pawła II, Kongregacja Biskupów udzieliła swojej aprobaty. Wówczas to, dnia 11 III 1987 r., Konferencja Episkopatu Polski, podczas swojej 219 konferencji plenarnej, promulgowała wymienioną wyżej Instrukcję, obowiązującą we wszystkich diecezjach polskich<sup>2</sup>. Utraciła tym samym swoją moc obowiązującą Instrukcja Episkopatu Polski o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem z 9 IX 1946 r.<sup>3</sup>. Jej los - w sprawach w których wypowiedzi się Instrukcja z 11 III 1987 r. - podzieliły dwie inne instrukcje Episkopatu Polski: o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i duszpasterstwie rodzin z 12 II 1969 r.<sup>4</sup> oraz o przygotowaniu do małżeństwa i życia rodzinnego, jak również wprowadzeniu nowego obrzędu sakramentu małżeństwa z 11 III 1975 r.<sup>5</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że nowy dokument Konferencji Episkopatu przejął z owych instrukcji szereg dyspozycji, zwłaszcza w części pierwszej.

Wypada dodać, iż nowy dokument, choć nie zawiera o tym wzmianki w samym tytule, dotyczy jednak nie tylko przygotowania do zawarcia małżeństwa, lecz także kanonicznego badania przedślubnego. Uwidocznia to struktura Instrukcji, na którą składają się dwie części: I. Kanoniczno-duszpasterskie przygotowanie narzeczonych do małżeństwa. II. Stwierdzenie kanonicznej zdolności i przygotowania stron do zawarcia małżeństwa.

---

<sup>2</sup> Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim (odtąd: Instrukcja). "Miesięcznik Pasterski Płocki" 72:1987 nr 3 s. 81-115.

<sup>3</sup> Instrukcja o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem, uchwalona dnia 9 września 1946 r. na plenarnej Konferencji Biskupów Polskich w Częstochowie. Olsztyn 1947.

<sup>4</sup> Jej tekst przytacza m.in. "Miesięcznik Pasterski Płocki" 56:1971 nr 4-6 s. 112-118.

<sup>5</sup> Jej tekst przytacza m.in. "Miesięcznik Pasterski Płocki" 60:1975 nr 8 s. 290-299.



## I. KANONICZNO-DUSZPASTERSKIE PRZYGOTOWANIE NARZĘCZONYCH DO MAŁŻEŃSTWA

Po krótkim wprowadzeniu teologicznym, podkreślającym pochodzenie instytucji małżeństwa od Boga i podniesienie jej przez Chrystusa do godności sakramentu, jak również rolę rodziny w Kościele<sup>6</sup>, Instrukcja wskazuje najpierw na potrzebę przygotowania do małżeństwa. Odwołując się szeroko do adhortacji apostołskiej papieża Jana Pawła II "Familiaris consortio" z 22 X 1981 r.<sup>7</sup> oraz do kan. 1063 kpk, dokument rozróżnia następnie trzy etapy przygotowania do małżeństwa: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie. Zwraca przy tym uwagę na potrzebę poświęcenia większej niż dotąd troski przygotowaniu dalszemu i bliższemu. "Chodzi bowiem o to - podkreśla się - by młodzi ludzie dobrze przygotowali się do tak ważnego kroku jakim jest wstąpienie w związek małżeński i przez lekkomyślność nie zniszczyli własnego szczęścia podejmując w tym względzie decyzję pochopną"<sup>8</sup>.

W dalszym ciągu dokument wypowiada się kolejno na temat poszczególnych etapów przygotowania do małżeństwa. Zaznacza przy tym, iż jest tu zawarta synteza tego wszystkiego, co normowały poprzednie postanowienia i wskazania Episkopatu Polski w tej dziedzinie. Źródłem zaś nowych dyspozycji jest adhortacja "Familiaris consortio" oraz aktualne prawodawstwo kościelne<sup>9</sup>.

### 1. Przygotowanie dalsze

Gdy chodzi o przygotowanie dalsze do małżeństwa, Instrukcja przytaczając odnośny fragment wyżej wymienionej adhortacji papieskiej<sup>10</sup> oraz fragmenty dwóch konstytucji soborowych<sup>11</sup> - przypomina, iż w pierwszym rzędzie na rodzinie chrześcijańskiej ciąży

<sup>6</sup> Zob. KK n. 11 oraz KDK n. 48.

<sup>7</sup> Zob. n. 66.

<sup>8</sup> Instrukcja n. 6 s. 83.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> N. 66.

<sup>11</sup> KK n. 49 i KDK n. 52.

obowiązek ukazywania dzieciom małżeństwa jako prawdziwego powołania i posłannictwa oraz wdrażania ich do postawy odpowiedzialnego wyboru stanu życia. W tak odpowiedzialnym zadaniu powinna wspierać rodziców katecheza, poprzez którą należy wyrabiać właściwą postawę dzieci wobec własnej rodziny i wobec instytucji małżeństwa, jak również cnoty wiążące się ściśle z życiem rodzinnym. W klasach starszych szkoły podstawowej celowe jest powierzenie katechezy na temat małżeństwa i rodziny odpowiednim osobom świeckim, posiadającym solidną formację teologiczną<sup>12</sup>.

Wiedza i formacja w zakresie przygotowania do małżeństwa zdobyta przez dzieci w szkole podstawowej winna być, podkreśla się w Instrukcji, pogłębiana czy uzupełniana przez młodzież szkół średnich oraz młodzież pozaszkolną. Jednej i drugiej należy poświęcić wiele uwagi i czasu w katechezie, opartej o ducha modlitwy. Duże znaczenie może tutaj mieć udzielanie przez katechetę wyczerpujących odpowiedzi na wątpliwości młodzieży "w świetle właściwej hierarchii"<sup>13</sup>, umożliwienie katechizowanym wymiany myśli oraz dostępu do odpowiedniej literatury.

## 2. Przygotowanie bliższe

Przygotowanie bliższe do małżeństwa wskazane przez "Familiaris consortio"<sup>14</sup>, cytowane i w tym fragmencie Instrukcji, powinno usposobić młodzież do życia we dwoje. Ma więc ukazać małżeństwo jako relację międzyosobową mężczyzny i kobiety, która winna być stale rozwijana. Jego istotą jest kształtowanie u młodzieży chrześcijańskiego poglądu na sprawy małżeństwa i rodziny jak również postawy uzdalniającej do współpracy z łaską Bożą w sakramencie małżeństwa a także "uodpornienie na współczesne poglądy niezgodne z nauką Kościoła"<sup>15</sup>.

Konkretyzując przedmiot przygotowania bliższego do życia w małżeństwie i rodzinie, Instrukcja wskazuje na trzy następujące dziedziny: a/ pogłębienie chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie na tle rozpowszechnionych dziś fałszywych teorii i po-

<sup>12</sup> Instrukcja n. 8 s. 84.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> N. 66.

<sup>15</sup> Instrukcja n. 10 s. 85.

glądów; b/ przysposobienie do międzyosobowego życia w małżeństwie, do wspólnotowego życia w rodzinie, do odpowiedzialności i współpracy, do kształtowania moralnych, religijno-społecznych cnot i postaw oraz zwalczania współczesnych wad i nałogów; c/ wprowadzenie młodzieży w głębsze życie wspólnotowo-liturgiczne (czytanie Pisma św., życie sakramentalne, a zwłaszcza pełne uczestnictwo w Eucharystii)<sup>16</sup>.

Nakreślone w ten sposób przygotowanie bliższe do małżeństwa ma objąć młodzież po ukończeniu 17 roku życia. Przewiduje się wszakże trzy następujące formy tego przygotowania: a/ dla młodzieży akademickiej - jako roczne studium przedmałżeńskie; b/ dla młodzieży szkół średnich - jako katecheza przedmałżeńska w ostatniej klasie; c/ dla młodzieży pozaszkolnej - jako katecheza przedmałżeńska w ostatnim (trzecim) roku ogólnej katechezy przewidzianej dla wymienionej młodzieży<sup>17</sup>.

Podstawową więc formą przygotowania bliższego młodzieży do małżeństwa jest w każdym przypadku katecheza przewidziana w ramach regularnej katechezy akademickiej, na poziomie szkoły średniej oraz dla młodzieży pozaszkolnej. Pozostaje to w pełnej harmonii z dyspozycją kan. 1063 kpk, która to norma wyraźnie ekspoznuje tę właśnie pomoc w rzędzie środków formacyjnych w omawianej dziedzinie. W nawiązaniu do dyspozycji przytoczonego kanonu Instrukcja przewiduje następnie obowiązującą katechezę przedmałżeńską w postaci tzw. kursów przedmałżeńskich uznając je za zwyczajne i systematyczne przygotowanie bliższe do małżeństwa. Poleca mianowicie odbywanie we wszystkich parafiach rocznej katechezy przedmałżeńskiej mającej na celu "stałe, pogłębione i dłuższe oddziaływanie na formację młodzieży, a nie tylko przekazanie jej odpowiednich informacji poprzez konferencje"<sup>18</sup>. W parafiach liczących ponad 3 tysiące wiernych wspomniana katecheza powinna być prowadzona co roku, natomiast w mniejszych - co dwa lata.

Zastępczą formą zwyczajnej katechezy, o której mowa jest tzw. skrócona katecheza przedmałżeńska, przewidziana dla młodzieży, "która z różnych powodów (np. łączenie pracy i nauki, dalekie

<sup>16</sup> Tamże n. 11 s. 85.

<sup>17</sup> Tamże n. 12 s. 86.

<sup>18</sup> Tamże n. 13 s. 86.

dojazdy do pracy czy szkoły, służba wojskowa, zaniedbanie itp.) nie weźmie czy nie może wziąć udziału w rocznej katechezie przedmałżeńskiej<sup>19</sup>. Winna ona objąć przynajmniej 10 spotkań konferencyjnych, przy czym dokument nie określa czasu trwania takiego skróconego kursu przedmałżeńskiego. Podkreśla natomiast, iż taki kurs nie może żadną miarą stanowić reguły, jest nią bowiem prowadzenie zwyczajnej katechezy rocznej. Biorąc pod uwagę sytuacje, w których duszpasterz może stanąć wobec konieczności "skierowania" nupturientów na skróconą katechezę przedmałżeńską, Episkopat poleca, aby była ona prowadzona "przynajmniej w ośrodkach dekanalnych czy rejonowych, zgodnie z ustaleniami Ordynariusza"<sup>20</sup>.

Udział w każdej z omówionych wyżej rodzajów katechezy przedmałżeńskiej wiąże się z obowiązkiem wystawienia zainteresowanemu przez duszpasterza odpowiedniego zaświadczenia<sup>21</sup>.

Gdy chodzi o szczegółowy program katechezy przedmałżeńskiej dla poszczególnych grup, dostosowany do programu ogólnopolskiego, kompetentnymi są - w każdej diecezji - diecezjalni duszpasterze akademicy i wydziały duszpasterskie kurii diecezjalnej, na zlecenie Ordynariusza. Instrukcja stwierdza ponadto, iż szereg rozwiązań szczegółowych będzie zależeć tutaj od pomysłowości samego duszpasterza<sup>22</sup>.

Zakończenie katechizacji przedmałżeńskiej powinno być połączone ze Mszą św., wspólną Komunią św. i wręczeniem świadectw dla poszczególnych grup<sup>23</sup>. Dyspozycję tę należy uznać za bardzo doniosłą z punktu widzenia kształtowania ducha wspólnoty różnych grup w parafii. Równie doniosłą - tym razem z punktu widzenia czysto praktycznego - jest inna norma dokumentu, w myśl której w kancelariach parafialnych, rektorskich oraz w biurach duszpasterstw akademickich należy prowadzić osobną księgę zawierającą

<sup>19</sup> Tamże n. 14 s. 86.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże. n. 15 s. 86-87.

<sup>22</sup> Wynika stąd, iż duszpasterz posiada pewną swobodę modyfikowania ustaleń ogólnych i dostosowywania ich do miejscowych warunków i okoliczności. Żadną miarą jednak duszpasterzowi nie wolno naruszać substancji obowiązującego programu. Zob. tamże n. 16 s. 87.

<sup>23</sup> Tamże n. 17 s. 87.

wykaz wspomnianych wyżej świadectw ukończenia katechezy przedmałżeńskiej, wystawionych przez dany ośrodek. Umożliwi to ponowne wystawienie (odtworzenie) świadectwa w przypadku zagubienia go przez zainteresowanych.

Instrukcja przynosi odpowiedź na pytanie, kto jest zwolniony od uczęszczania na katechezę przedmałżeńską. Wymienia tutaj mianowicie tych, którzy ukończyli katechezę w ramach duszpasterstwa akademickiego, bądź też w zakresie szkoły średniej (jeśli program ostatniej klasy uwzględniał przygotowanie do małżeństwa), i wykazują się odpowiednim świadectwem duszpasterzy<sup>24</sup>.

Bliższe przygotowanie do małżeństwa polega zatem na gruntownej i systematycznej katechezie zmierzającej do przekazania młodzieży określonej ilości wiadomości na temat małżeństwa i rodziny, wyrabiania u katechizowanych chrześcijańskich poglądów na te sprawy a także kształtowania odpowiednich postaw.

### 3. Przygotowanie bezpośrednie

Bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa, w myśl adhortacji "Familiaris consortio"<sup>25</sup> - przytoczonej i w tym względzie w Instrukcji - powinno przebiegać w miesiącach i tygodniach poprzedzających zawarcie związku małżeńskiego, "aby w ten sposób nadać nowe znaczenie, nową treść i nową formę tzw. egzaminowi przedślubnemu, wymaganemu przez prawo kanoniczne"<sup>26</sup>. W tym okresie narzeczeni winni "głębiej poznać tajemnicę Chrystusa i Kościoła, znaczenie łaski i odpowiedzialności chrześcijańskiego małżeństwa, jak również przygotować się do przyjęcia czynnego i świadomego udziału w liturgicznym obrzędzie zaślubin"<sup>27</sup>.

Spełnienie wymienionych zadań przez nupturientów wymaga niezbędnego czasu, stąd też Instrukcja poleca, aby zgłosili się oni do kancelarii parafialnej już na trzy miesiące przed planowanym

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Zob. n. 66.

<sup>26</sup> Instrukcja n. 18 s. 87 (odpowiada "Familiaris consortio" n. 66).

<sup>27</sup> Tamże.

ślubem. To pierwsze spotkanie narzeczonych z duszpasterzem ma podwójny cel: przeprowadzenie kanonicznego badania przedślubnego (związanego ze sporządzeniem protokołu przedślubnego) oraz odbycie rozmowy ściśle duszpasterskiej, która powinna zorientować kapłana co do poziomu życia religijnego stron "celem właściwego pokierowania ich przygotowaniem do małżeństwa"<sup>28</sup>. Podczas tej rozmowy duszpasterz obowiązany jest uświadomić narzeczonym, że do ogłoszenia zapowiedzi przedślubnych będzie można przystąpić dopiero po przedstawieniu przez nich świadectwa katechezy przedmałżeńskiej (odbytej w ramach przygotowania bliższego) i po wykazaniu się znajomością podstawowych zasad wiary, życia chrześcijańskiego oraz umiejętnością modlitwy objętej programem bezpośredniej katechezy przedślubnej<sup>29</sup>.

Wstępna rozmowa duszpasterza ze stronami odbyta w dniu przeprowadzenia kanonicznego badania, inaczej dochodzenia przedślubnego ma zainicjować bezpośrednio przygotowanie tychże stron do sakramentu małżeństwa. Przygotowanie to obowiązany jest przeprowadzić duszpasterz parafii, w której spisano protokół przedślubny. Instrukcja zobowiązuje go do odbycia z nupturientami kolejnych spotkań - katechez, podczas których, stosowanie do poziomu rozmówców, "należy omówić lub przypomnieć teologię i liturgię małżeństwa oraz etykę życia małżeńskiego"<sup>30</sup>. Wypada zauważyć, iż dokument nie wspomina o ilości takich spotkań obejmujących bezpośrednio przygotowanie do małżeństwa. Podyktuje ją zapewne w każdym przypadku roztropność kapłana biorąca pod uwagę wspomniane w dokumencie kryterium poziomu narzeczonych w zakresie wiedzy religijnej o małżeństwie. Należy poza tym wyraźnie zaznaczyć, iż pokierowanie przez duszpasterza przygotowaniem bezpośrednim nupturientów do ślubu obowiązuje w każdej sytuacji, nawet wówczas, gdy strony legitymują się odpowiednim świadectwem w zakresie przygotowania bliższego (np. ukończeniem kursu przedmałżeńskiego)<sup>31</sup>.

---

28 Tamże n. 19 s. 88.

29 Tamże.

30 Tamże.

31 Tamże.

Dokument sugeruje przeprowadzenie owej katechezy przedślubnej w ramach wspólnego dnia skupienia dla wielu par narzeczonych, które w danym czasie zamierzają zawrzeć małżeństwo, zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocy oraz w innych okresach, gdy zawiera się więcej ślubów. Podczas dnia skupienia, który można przeprowadzić - w odpowiednim ku temu miejscu - w dzień wolny od pracy, duszpasterz mógłby omówić skazane wyżej tematy, a następnie stworzyć możliwość kierowanej przez siebie dyskusji. Wspólne modlitwy i Msza św. ubogaciłyby program takiego dnia<sup>32</sup>. Wydaje się, że zalecenia te mogą stworzyć - przynajmniej w niektórych środowiskach - duszą szansę pogłębionego przeżycia związanego z bliskim przygotowaniem do sakramentu małżeństwa.

"Wszyscy narzeczeni, czytamy w Instrukcji, są zobowiązani odbyć przed ślubem konsultację w Parafialnej Poradni Życia Rodzinnego, gdzie rozmowę o odpowiedzialnym rodzicielstwie przeprowadzi z nimi osoba świecka, należycie przygotowana i upoważniona przez władzę kościelną"<sup>33</sup>. Norma, jak widać posiada charakter obligatoryjny i ma na celu zapoznanie narzeczonych przez kompetentną osobę z podstawowymi zagadnieniami dotyczącymi sfery regulacji poczęć. Ze sformułowania wyżej przytoczonego zdaje się pośrednio wynikać, iż Poradnię Życia Rodzinnego powinna posiadać każda parafia. Można przyjąć, iż w przypadkach przejściowego braku poradni w parafii, w której odbywa się bezpośrednie przygotowanie do ślubu, nupturientów należy skierować do Poradni Życia Rodzinnego w jakiegokolwiek innej parafii, skąd powinni oni otrzymać stosowne zaświadczenie okazane następnie duszpasterzowi odpowiedzialnemu za wspomniane przygotowanie. Jeśli natomiast chodzi o władzę kompetentną do upoważniania osób świeckich do przeprowadzania fachowych rozmów z nupturientami w poradni, to z przytoczonego wyżej zwrotu "władza kościelna" jednoznacznie wynika, że chodzi tu o ordynariusza miejsca.

Stosownie do kan. 1065 kpk, dokument Konferencji Episkopatu przypomina o obowiązku przystąpienia przez nupturientów przed ślubem do sakramentu bierzmowania, jeśli nie przyjęli go wcześniej. Po właściwym przygotowaniu duszpasterz winien skierować ta-

---

<sup>32</sup> Tamże n. 20 s. 88.

<sup>33</sup> Tamże.

kie osoby "tam, gdzie według ustaleń biskupa diecezjalnego, można przyjąć ten sakrament"<sup>34</sup>.

Gdy małżeństwo sakramentalne zamierza zawrzeć osoba nie ochrzczona, lecz gotowa na przyjęcie chrztu lub osoba wprawdzie ochrzczona, ale nie wprowadzona w życie eucharystyczne, to należy ją skierować do diecezjalnego lub rejonowego ośrodka katechumenatu dorosłych, w celu właściwego przygotowania do chrztu i życia chrześcijańskiego<sup>35</sup>. Dyspozycja ta ma na celu umożliwienie zdobycia niezbędnej formacji tym nupturientom, którzy pragną przyjąć chrzest lub pierwszą Komunię św. w ramach swego przygotowania do ślubu.

Szczególny przypadek sygnalizowany przez Instrukcję dotyczy tych nupturientów przygotowujących się bezpośrednio do ślubu, którzy nie uczęszczali na zwykłą katechezę przedmażeńską w ramach przygotowania bliższego (katecheza w szkole średniej lub kurs przedmażeński). Otóż w myśl zreferowanego już wyżej punktu Instrukcji, duszpasterz winien skierować takie osoby na skróconą katechezę przedmażeńską (skrócony kurs przedmażeński). Nie zwalnia to jednak tego duszpasterza, podkreśla dokument od odbycia z narzeczonymi katechezy przedmażeńskiej w ramach przygotowania bezpośredniego<sup>36</sup>.

Innym przypadkiem szczególnym, jeszcze bardziej skrajnym, jest sytuacja, kiedy to "w wyjątkowych i uzasadnionych wypadkach naglących, gdy nie ma już możliwości odbycia nawet skróconej katechezy przedmażeńskiej, duszpasterz zobowiązany jest w sumieniu do przygotowania kandydata do małżeństwa w formie osobistych z nim rozmów i pouczeń, posługując się także odpowiednią literaturą religijną i pomocami duszpasterskimi"<sup>37</sup>. Chodzi zatem o przypadki, w których zabraknie czasu na przygotowanie bliższe do małżeństwa i będzie miało miejsce jedynie przygotowanie bezpośrednie w formie wspomnianych rozmów, pouczeń, lektur. Na zakończenie jednak bezpośredniego przygotowania dokument Konferencji Biskupów

<sup>34</sup> Tamże n. 21 s. 88.

<sup>35</sup> Tamże n. 22 s. 88-89.

<sup>36</sup> Tamże n. 23 s. 89.

<sup>37</sup> Tamże n. 24 s. 89.



przewiduje przeprowadzenie przez duszpasterza z daną osobą "rozmowy sprawdzającej, czy kandydat jest należycie przysposobiony do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego, ważne i godziwie"<sup>38</sup>. Tego rodzaju egzamin, dodaje Instrukcja, powinien zostać potwierdzony wystawieniem przez duszpasterza odpowiedniego zaświadczenia, które należy dołączyć do protokołu przedślubnego<sup>39</sup>. Wydaje się, że wypadek, o którym mowa, nazwany w dokumencie "nagłym" będzie zachodził bardzo sporadycznie (np. gdy jedna ze stron lub obydwie udają się w najbliższym czasie za granicę; gdy nupturient jest powołany do służby wojskowej; gdy ktoś z rodziców jednej ze stron znalazł się w niebezpieczeństwie śmierci a bardzo pragnie doczekać chwili ślubu; gdy nupturientka ma wkrótce wydać na świat dziecko a wcześniej strony zaniedbały przygotowania do ślubu itp.). Nie trzeba dodawać, iż w tego rodzaju przypadkach duszpasterz powinien zachować szczególną roztropność uchylając wszelkie próby sztucznego stwarzania przez strony sytuacji nagłych.

W nawiązaniu do adhortacji apostoelskiej "Familiaris consortio"<sup>40</sup>, Instrukcja zwraca uwagę na unikanie przez duszpasterza zbyt pochopnego odsuwania od sakramentu małżeństwa nupturientów, z których jedno jest mniej przygotowane do przeżycia tak ważnego momentu. Przy sprzyjających bowiem okolicznościach, mówi się w dokumencie, i zmianie nastawienia wewnętrznego, i u strony mało religijnej może dojść do zaowocowania sakramentu<sup>41</sup>.

Powołując się również na wymienioną enuncjację papieską Instrukcja apeluje do duszpasterzy, by nie odmawiali dopuszczenia do ślubu tym narzeczonym, którzy zamierzają zawrzeć związek sakramentalny także ze względów o charakterze społecznym, jeśli - co zazwyczaj zachodzi - "przynajmniej implicite chcą tego, czego chce Kościół, kiedy sprawuje obrzęd sakramentalny małżeństwa"<sup>42</sup>. Gdy jednak nowożeńcy "wyraźnie i formalnie dają do zrozumienia, że odrzucają to, co Kościół chce dopełnić sprawując ob-

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> N. 66.

<sup>41</sup> Instrukcja n. 25 s. 89.

<sup>42</sup> Tamże n 26 s. 89-90; Por. "Familiaris consortio" n. 68.

rząd małżeństwa ochrzczonych, duszpasterz nie może dopuścić ich do obrzędu"<sup>43</sup>.

Jesli chodzi o małżeństwo katolików z niekatolikami a także z osobami niepraktykującymi i niewierzącymi, Instrukcja poleca duszpasterzom, by zachęcali stronę niekatolicką, niepraktykującą czy niewierzącą do "wzięcia udziału w katechezie przedmałżeńskiej, a szczególnie przedślubnej, przy czym motywacja powinna iść tutaj w kierunku zwrócenia uwagi na potrzebę wzajemnego zrozumienia i współdziałania obydwu stron dla dobra przyszłego ogniska rodzinnego i zapewnienia większej jedności rodzinie, mimo różnicy poglądów"<sup>44</sup>.

W zakończeniu podrozdziału Konferencja Episkopatu kieruje apel do wszystkich duszpasterzy o jednolite i poważne potraktowanie sprawy przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego, co powinno przyczynić się do podniesienia poziomu religijnego młodego pokolenia i odrodzenia rodzin polskich. Chodzi zatem o jednolite (w całym kraju) i pełne zaangażowania po stronie duszpasterza egzekwowanie wszystkich norm zawartych w dokumencie. Takie właśnie wywiązanie się ze wspomnianego obowiązku, nadmienia się w Instrukcji, powinno konsekwentnie prowadzić do duszpasterstwa młodych małżeństw<sup>45</sup>.

#### 4. Zaręczyny

Nowy kodeks prawa kanonicznego upoważnia w kan. 1062 § 1 po szczególne Konferencje Episkopatu do unormowania prawnego w zakresie instytucji zaręczyn. Instytucja ta, jak podkreśla się w Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski, posiada bardzo bogatą historię, w ostatnim jednak okresie została jakby zapomniana<sup>46</sup>.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację panującą w kraju, związaną z niewystarczającą znajomością narzeczonych przed ślubem, Episkopat Polski postanowił wrócić do dawnej praktyki polsko-węgierskiej, usankcjonowanej przez synod legacki Filipa z Fermo

<sup>43</sup> Instrukcja n. 27 s. 90 (cytuje się tutaj "Familiaris consortio" n. 68).

<sup>44</sup> Instrukcja n. 28 s. 90.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże n. 29 s. 90.

odbyty w 1279 r. w Budzie, poprzedzenia małżeństwa zawieraniem w gronie rodzinnym zaręczyn<sup>47</sup>. Usilnie zatem zaleca w Instrukcji, by zaręczyny odbywały się przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem w określonej formie. Członkowie więc najbliższej rodziny obydwu stron: o ile to możliwe rodzice, rodzeństwo i dziadkowie powinni się spotkać na skromnej uroczystości rodzinnej. Rodzice narzeczonych (a w ich braku opiekunowie z ramienia rodziny, np. dziadkowie lub ktoś z rodzeństwa rodziców) zostają upoważnieni przez poszczególnych biskupów diecezjalnych - na mocy kan. 1168 kpk - do pobłogosławienia pierścionków zaręczynowych, które następnie wymieniają sobie narzeczeni "oświadczając, że odtąd będą się uważać za narzeczonych i zamierzają się pobrać w ustalonym czasie, jeżeli przez wzajemne poznanie się zgodnie dojdą do przekonania, że potrafią stworzyć dobrane i zgodne małżeństwo"<sup>48</sup>.

Ze sformułowania Instrukcji wynika zatem, iż jakkolwiek Konferencja Episkopatu nie zobowiązuje formalnie stron do zawierania zaręczyn, to jednak zalecając usilnie ten obrzęd nadaje normie charakter w zasadzie obowiązujący a nie wyłącznie fakultatywny. Tylko więc poważne racje mogłyby wymówić strony od zawarcia obrzędu zaręczyn. Jako formę zaręczyn należy uznać - w myśl tego, co powiedziano w dokumencie - wymianę przez narzeczonych poświęconych przez rodziców lub opiekunów pierścionków zaręczynowych z jednoczesnym złożeniem deklaracji o zamiarze zawarcia małżeństwa.

W dalszym ciągu Instrukcja zwraca uwagę na rolę rozpoczętego oficjalnie zaręczynami narzeczeństwa w życiu stron. Podkreśla więc, iż okres narzeczeństwa "ma na celu lepsze wzajemne poznanie się narzeczonych, w czym dyskretnie, szanując intymność każdego z nich, może bardzo pomóc rodzina każdej ze stron"<sup>49</sup>. Bardzo istotne jest stwierdzenie dokumentu, że narzeczeństwo powinno posłużyć wzajemnemu poznaniu charakterów stron, zalet i umiejętności, "a także ewentualnych obciążeń dziedzicznych, zapoczątkowanych anomalii psychicznych, czy nawet ukrytych nałogów, np. pi-

<sup>47</sup> Tamże nn. 30 i 31 s. 91.

<sup>48</sup> Tamże n. 32 s. 91.

<sup>49</sup> Tamże n. 33 s. 91.

jaństwa, narkomanii itp".<sup>50</sup>. Godne uwagi jest także przypomnienie, iż poprzez zawieranie zaręczyn w gronie rodzinnym można dostrzec wartość "domowego Kościoła", a także zwrócenie uwagi na odpowiedzialną rolę rodziców i pozostałych członków rodziny w procesie powstawania nowego związku małżeńskiego<sup>51</sup>.

Jako doniosłe należy uznać następnie wyjaśnienia dokumentu na temat natury zaręczyn. Stwierdza się mianowicie, iż są one umową o właściwej sobie naturze tj. umową uwarunkowaną pomyslnym wynikiem wzajemnego lepszego poznania, niezbędnego do podjęcia dojrzałej decyzji. Z umowy zaręczynowej, wyjaśnia Instrukcja treść kan. 1062 § 2 kpk, nie może powstać uprawnienie sensu stricto domagania się w sposób bezwzględny zawarcia małżeństwa, możliwe jest natomiast dochodzenie wynagrodzenia ewentualnych szkód względnie wydatków poczynionych przez daną stronę z racji zamierzonego małżeństwa<sup>52</sup>.

Konferencja Episkopatu akcentuje następnie sens duszpasterski i osobisty zaręczyn upatrując w tej instytucji niezbędny środek do wzajemnego poznania się narzeczonych, zachowania wobec siebie lojalności, odnoszenia się do siebie z szacunkiem podyktowanym dobrem planowanego małżeństwa, bez korzystania z uprawnień, które z prawa Bożego przysługują wyłącznie małżonkom. Zwraca przy tym uwagę na odpowiedni czas trwania narzeczeństwa, tylko bowiem wystarczająco długi okres oczekiwania na małżeństwo "może się wydatnie przyczynić do dojrzałej, podejmowanej na całe życie decyzji"<sup>53</sup>. Wydaje się, iż tę ostatnią sugestią duszpasterze powinni ze szczególną perswazją przedkładać nie tylko narzeczonym, lecz także młodzieży mającej w dalszej perspektywie zawarcie umowy małżeńskiej, poprzedzonej zaręczynami. Odpowiednie bowiem wzajemne poznanie się stron - wymaga ono trwającego dłuższy okres narzeczeństwa - stanowi niezbędny warunek trwałości przyszłego małżeństwa.

---

50 Tamże.

51 Tamże.

52 Tamże n. 34 s. 92.

53 Tamże.

## II. STWIERDZENIE KANONICZNEJ ZDOLNOŚCI I PRZYGOTOWANIA STRON DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

Druga część dokumentu została poświęcona kanonicznemu dochodzeniu przedślubnemu i zawiera normy poświęcone poszczególnym elementom tej doniosłej czynności prawnej dokonywanej przez duszpasterza. Już na wstępie podkreśla się tutaj, iż przedmiotem owego dochodzenia, nazywanego w dokumencie także kanonicznym rozeznaniem stanu osobowego narzeczonych, jest przede wszystkim "stwierdzenie stanu wolnego obydwu stron, stwierdzenie pełnej dobrovolności, uniknięcie podstępного wprowadzenia w błąd [co do] rzeczy bardzo ważnej dla przyszłej wspólnoty małżeńskiej oraz wykrycie przeszkód małżeńskich, których istnienia sami nawet narzeczeni nie są świadomi"<sup>54</sup>. Innymi słowy, kanoniczne dochodzenie przedślubne winno zmierzać do upewnienia się przez przeprowadzającego je, czy nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego, godziwego i zgodnego z nauką Kościoła zawarcia zamierzonego małżeństwa.

### 1. Rozeznanie i ustalenie sytuacji prawnej narzeczonych

Na wstępie prawodawca przypomina - z powołaniem się na kan. 1067 i kan. 1070 kpk - do kogo należy przeprowadzenie kanonicznego dochodzenia przedślubnego. Otóż prawo i zarazem obowiązek rozeznania sytuacji prawnej kandydatów do małżeństwa, inaczej prawo-obowiązek przeprowadzenia kanonicznego badania przedślubnego narzeczonych "należy do duszpasterza, który ma prawo asystowania przy zawieraniu małżeństwa"<sup>55</sup>. Powstaje więc pytanie, który duszpasterz (tzn. której parafii) jest kompetentny do asystowania przy zawieraniu małżeństwa? Na pytanie to znajdujemy odpowiedź w kan. 1115 kpk odnoszącym się do formy zawierania umowy małżeńskiej. Przytoczony kanon stanowi, iż małżeństwo powinno być zawarte w parafii, w której jedno z narzeczonych posiada stałe lub tymczasowe zamieszkanie albo miesięczny pobyt; gdy chodzi zaś o tułaczy (tzn. osób nie posiadających ani stałego ani tymczasowego miejsca

<sup>54</sup> Tamże n. 35 s. 92.

<sup>55</sup> Tamże n. 36 s. 92.

zamieszkania) - w parafii, na terenie której aktualnie przebywają. A zatem w tej parafii, w której powinno być zawarte małżeństwo, powinno być również przeprowadzone kanoniczne dochodzenie przedślubne. Jeśli więc np. strony wybierają na miejsce zawarcia małżeństwa parafię tymczasowego zamieszkania narzeczonej, tym samym w tej właśnie parafii winno odbyć się badanie przedślubne. W przypadku wyboru przez narzeczonych miejsca zawarcia umowy małżeńskiej poza parafiami stałego lub tymczasowego zamieszkania albo miesięcznego pobytu jednej ze stron (wymaga to uzyskania tzw. licencji), parafią, w której powinno mieć miejsce kanoniczne dochodzenie przedślubne, jest ta parafia, której proboszcz jest upoważniony do wystawienia tzw. licencji tzn. - jak stanowi kan. 1115 kpk - własny proboszcz jednej ze stron, a więc proboszcz stałego lub tymczasowego zamieszkania jednej z nich<sup>56</sup>.

Konferencja Episkopatu Polski, mając na uwadze niepamiętny zwyczaj zawierania małżeństw w parafii narzeczonej - korespondował on z przepisami kan. 1097 § 2 dawnego kodeksu - wyraziła w Instrukcji sugestię kontynuowania owego zwyczaju. Sugestia ta została zawarta w następującym sformułowaniu dokumentu: "Konferencja Episkopatu Polski nie sprzeciwia się zachowaniu niepamiętnego zwyczaju zawierania małżeństwa w parafii narzeczonej, co nie narusza postanowienia kan. 1115"<sup>57</sup>.

Powołując się na kan. 1109 kpk dokument przypomina następnie, iż proboszcz obrządku łacińskiego może ważnie asystować przy zawieraniu małżeństw tylko wówczas, gdy przynajmniej jedna ze stron należy do obrządku łacińskiego (druga może należeć do innego obrządku). Przytacza się także przepis kan. 1110 kpk, w myśl którego proboszcz personalny ważnie asystuje przy zawieraniu małżeństwa jedynie tych, z których przynajmniej jedno podlega mu w granicach jego okręgu<sup>58</sup>.

Biorąc pod uwagę okoliczność, iż każde z nupturientów może mieć jednocześnie zamieszkanie stałe i tymczasowe a nawet i miesięczny pobyt, prawodawca wyjaśnia, iż wobec tego do błogosławienia małżeństwa, a tym samym do rozeznania sytuacji prawnej narze-

<sup>56</sup> Zob. także kan. 102 § 3 kpk/1983 oraz kan. 94 § 1 kpk.

<sup>57</sup> Instrukcja n. 36 s. 93.

<sup>58</sup> Tamże n. 37 s. 93.

czonych mogą być uprawnieni - równocześnie - duszpasterze kilku parafii<sup>59</sup>. Wypada dodać, iż każdy z nich jest wówczas kompetentny w tym zakresie na "ex aequo". Należy wreszcie wyjaśnić, że kryteria uzyskania stałego i tymczasowego parafialnego miejsca zamieszkania podaje kan. 102 §§ 1-2 kpk. Nie zawsze idą one w parze z odnośnym zapisem figurującym w dowodzie osobistym. Nieodzwonne więc jest zapoznanie się przez duszpasterzy z dyspozycjami przytoczonego kanonu.

Ponieważ kanon 1070 kpk przewiduje - w formie wyjątku od zasady - możliwość przeprowadzenia dochodzenia przedślubnego nie przez duszpasterza, do którego należy asystowanie przy zawieraniu małżeństwa, Instrukcja wyjaśniają to stanowi, iż jest to możliwe wówczas, gdy narzeczeni mają słuszną ku temu przyczynę. Mogą wówczas zwrócić się o dokonanie badania przez jakiegokolwiek innego proboszcza (np. tej parafii, w której zamierzają - na podstawie licencji - zawrzeć umowę małżeńską), który obowiązany jest wówczas uzyskać niezbędne upoważnienie od ordynariusza miejsca lub od proboszcza kompetentnego do przeprowadzenia tegoż badania (zob. formularz IX jako aneks do Instrukcji)<sup>60</sup>.

Doniosłym postanowieniem dokumentu jest dyspozycja przypominająca, iż kanonicznego dochodzenia przedślubnego duszpasterz nie może zaniechać nawet wtedy gdy posiada moralną pewność, że nic nie stoi na przeszkodzie ważnemu i godziwemu zawarciu małżeństwa<sup>61</sup>.

Z powołaniem się na kan. 220 kpk, dokument stanowi, iż w sposobie wypełnienia obowiązku przeprowadzenia kanonicznego dochodzenia przedślubnego wymaga się od duszpasterza "zachowania dyskrecji i kultury, uszanowania godności i intymności osób, zwłaszcza przy stawianiu niektórych pytań". Konsekwencją tego sformułowania pozostaje dalsze: "W stosunku do spraw wymagających takiej dyskrecji należy przeprowadzić rozmowę osobno z każdym z narzeczonych"<sup>62</sup>. Niewątpliwie, w protokole badania przed-

---

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże n. 38 s. 93.

<sup>61</sup> Tamże n. 39 s. 93.

<sup>62</sup> Tamże n. 40 s. 93.

ślubnego występują pytania (np. dotyczące istnienia ew. przymusu), które wymagają wspomnianej dyskrecji.

## 2. Przedmiot kanonicznego rozeznania stanu osobowego narzeczonych

Obowiązkiem duszpasterza przeprowadzającego rozeznanie (badanie) kanoniczne jest zbadanie, podkreśla się w Instrukcji, "czy narzeczeni znają dostatecznie naukę chrześcijańską, przede wszy - stkim o świętości, nierozzerwalności, jedności i sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego, czy zdają sobie sprawę z obowiązków stanu małżeńskiego oraz czy są zdolni do ich spełnienia"<sup>63</sup>. Ze szczególnym akcentem zostało następnie skierowane polecenie do duszpasterzy: "Wypełnienie protokołu rozmów kanoniczno-duszpa - sterskich z narzeczonymi [zob. formularz I jako aneks do Instruk - cji] nie może być przeprowadzone tylko formalnie"<sup>64</sup>. Dyspozycja ta jest bardzo doniosła, od dokładnego bowiem przeprowadzenia ba - dania, któremu towarzyszy spisywanie protokołu, zależy w znacznej mierze trwałość przyszłego małżeństwa. Pospiech i brak należytej pilności ze strony duszpasterza mogą sprawić, iż do małżeństwa zostaną dopuszczeni ci, którzy nie powinni zawierać - przynaj - mniej *hic et nunc* - takiej umowy. Słusznie więc dokument apeluje do przeprowadzających dochodzenie przedślubne, by treść poszcze - gólnych pytań zawartych w protokole była "tak wykorzystana i uzu - pełniona pod względem pastoralnym, by zasadnicze pytania znajdu - jące się w dalszej części protokołu były właściwiej i pełniej zrozumiane"<sup>65</sup>. Poleca jednocześnie prawodawca, by duszpasterz "z własnej inicjatywy, i jeśli potrzeba poprzez dodatkowe wyjaśnie - nia, doprowadził do nawiązania z narzeczonymi życzliwej rozmowy"<sup>66</sup>.

Celem kanonicznego rozeznania jest ustalenie: tożsamości osób, stanu wolnego nupturientów, pełnej dobrowolności stron w przystępowaniu do zawarcia umowy małżeńskiej (z wykluczeniem jakiegokolwiek formy przymusu ograniczającego wolność wymaganą

---

<sup>63</sup> Tamże n. 41 s. 94.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.



przez prawo), czy strony nie tają przed sobą czegoś, co mogłoby w poważny sposób zakłócić w przyszłości wspólnotę życia, czy pomiędzy stronami nie zachodzi jakakolwiek przeszkoda małżeńska, czy nie zawierają małżeństwa warunkowo, czy mają właściwą świadomość zawierania małżeństwa nierozrwalnego, wyłącznego i sakramentalnego<sup>67</sup>.

W nawiązaniu do kan. 1068 kpk Instrukcja wyjaśnia, iż w niebezpieczeństwie śmierci jednej ze stron, jeśli nie można zdobyć innych dowodów na to, że nic nie stoi na przeszkodzie ważnemu i godziwemu zawarciu związku małżeńskiego, wystarcza - jeśli nie ma przeciwnych podejrzeń - oświadczenie nupturientów, w razie potrzeby zaprzysiężone, że zostali ochrzczeni i nie są związani żadną przeszkodą. Słusznie w dokumencie dodaje się, że w przypadku zaistniałej wątpliwości co do istnienia przeszkody pochodzącej z prawa kościelnego, od której w niebezpieczeństwie śmierci może dyspensować kompetentny duszpasterz, "należy nawet warunkowo takiej dyspensy udzielić"<sup>68</sup>.

### 3. Identyfikacja osoby, dane personalne i podstawowe informacje

Identyfikacja osób nupturientów, ich dane personalne oraz podstawowe o nich informacje, przewidziane przez protokół badania przedślubnego powinny być potwierdzone na podstawie dowodu osobistego lub innego dokumentu publicznego podającego miejsce i datę urodzenia oraz zaopatrzonego w fotografię. Datę i miejsce urodzenia należy sprawdzić z dowodem osobistym oraz z metryką chrztu. Prawodawca przypomina tutaj, iż metryka - winna być ona wystawiona nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed terminem badania przedślubnego - stanowi dowód nie tylko przyjęcia chrztu, lecz również wolnego stanu<sup>69</sup>.

Instrukcja poleca, by podczas sprawdzania metryki zwracać uwagę na wyznanie i na stosunek narzeczonych do wiary. W przypadku przynależności jednej ze stron do innego wyznania chrześcijań-

<sup>67</sup> Tamże n. 42 s. 94.

<sup>68</sup> Tamże n. 43 s. 94.

<sup>69</sup> Tamże n. 44 s. 94-95.

skiego, w którym chrzest jest udzielany ważnie, należy starać się - w sposób taktowny - o metrykę od duchownego owego wyznania, którą trzeba zweryfikować w Kurii Diecezjalnej. W razie zdecydowanej odmowy wystawienia żądanej metryki należy postarać się o zeznania wiarygodnych świadków i sporządzić dokument uzupełniający, który stwierdziłby fakt przyjęcia chrztu (według formularza II jako aneksu do Instrukcji)<sup>70</sup>.

W związku z rubryką protokołu przedślubnego dotyczącą bierzmowania, duszpasterz obowiązany jest poinformować narzeczonych o potrzebie przyjęcia tego sakramentu, "o ile to możliwe przed zawarciem małżeństwa, jeśli narzeczeni jeszcze do niego nie przystąpili (kan. 1065 § 1)"<sup>71</sup>. Przytoczony kanon stwierdza, iż jedynie poważna niedogodność mogłaby wymówić narzeczonych od przyjęcia bierzmowania przed ślubem.

Zrozumiałą uwagę przywiązuje Konferencja Episkopatu do sprawy ustalenia miejsca zamieszkania nupturientów. Podkreśla więc, że należy uzyskać dane dotyczące zamieszkania faktycznego (z dokładnym adresem), a nie tylko zameldowania cywilnego, które często odbiega od rzeczywistego stanu rzeczy. Wspomniano już wyżej, iż w grę wchodzi tutaj kryteria usankcjonowane w kan. 102 §§ 1-2 kpk<sup>72</sup>.

Szczególną ostrożność poleca zachowywać prawodawca w stwierdzaniu stanu wolnego tułaczy oraz migrantów (np. robotników okresowych). W myśl kan. 1071 § 1, n. 1, duszpasterz nie może błogosławić małżeństwa takich osób bez zezwolenia ordynariusza miejsca<sup>73</sup>.

Instrukcja uzasadnia następnie celowość pytania zawartego w protokole przedślubnym zmierzającym do ustalenia, od jak dawna narzeczeni znają się. Pozwala ono mianowicie zorientować się duszpasterzowi, czy strony - znając się zbyt krótko - nie zamierzają zbyt pochopnie zawrzeć umowy małżeńskiej. Ustalenie zaś zawodu stron jest o tyle ważne, stwierdza dokument, iż wyjaśnia jaki jest poziom ich wykształcenia, wiadomo bowiem, iż "np. wadli-

<sup>70</sup> Tamże s. 95.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże n. 45 s. 95.

<sup>73</sup> Tamże n. 46 s. 95.

wość zgody małżeńskiej zdarza się częściej u osób wykształconych"<sup>74</sup>. Dalsze pytania pozwalają przeprowadzającemu dochodzenie przedślubne ustalić stopień wiedzy i formacji religijnej kandydatów do małżeństwa oraz sprawdzić sumiennosc przygotowania bliższego. Pytanie, czy z własnej woli chcą zawrzeć małżeństwo sakramentalne, czy też skłaniają ich do tego racje rodzinne lub społeczne ma pozwolić z kolei duszpasterzowi zastosować odpowiednie pouczenie zmierzające do pełniejszego zrozumienia przez strony małżeństwa chrześcijańskiego<sup>75</sup>.

Dyspozycja o charakterze duszpasterskim poleca duszpasterzowi zachęcać narzeczonych do częstego korzystania w okresie narzeczeństwa z sakramentów św., jak również przekonać strony do owocnego przystąpienia do spowiedzi i komunii św. przedślubnej, zgodnie z przepisem kan. 1065 § 2 kpk<sup>76</sup>.

#### 4. Przeszkody małżeńskie

Ponieważ część druga formularza protokołu przedślubnego poświęcona jest przeszkodom małżeńskim, przeto kolejny podrozdział Instrukcji zawiera postanowienia dotyczące tej właśnie dziedziny. Na wstępie dokument adresuje do duszpasterzy polecenie, by nie tylko w naukach katechizmowych, lecz również - w odpowiednim czasie - w homiliach i kazaniach pouczali wiernych o przeszkodach małżeńskich z uwzględnieniem ich uzasadnienia. Przypomina także, iż w przypadku wykrycia przeszkody małżeńskiej, można się zwrócić o dyspensę od niej, wskazując wszakże, jak tego wymaga kan. 90 § 1 kpk, odpowiednią przyczynę dla jej uzyskania. Wśród tego rodzaju przyczyn "należy brać pod uwagę nie tylko racje obiektywne, lecz przede wszystkim dobro duchowe wiernych"<sup>77</sup>. Jednocześnie Instrukcja przypomina, iż od przeszkód pochodzących z prawa Bożego (niezdolność fizyczna, węzeł małżeński, pokrewieństwo w linii prostej oraz w drugim stopniu linii bocznej) nie można uzyskać dyspensy, od przeszkód zaś święceń, wieczystego publicznego ślubu

<sup>74</sup> Tamże n. 47 s. 95.

<sup>75</sup> Tamże s. 96.

<sup>76</sup> Tamże n. 48 s. 96.

<sup>77</sup> Tamże n. 49 s. 96.

czystości i małżonkobójstwa dyspensacja jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, jak to stanowi kan. 1078 § 2 kpk<sup>78</sup>.

Z kolei w dokumencie omawia się poszczególne przeszkody małżeńskie (pominięto jedynie omówioną na innym miejscu przeszkodę różnej religii). W odniesieniu do niektórych przeszkód sformułowania Instrukcji wychodzą poza zwykłe - z reguły związane - ich przypomnienie.

Odnosnie do przeszkody wieku, usankcjonowanej w kan. 1083 § 1 kpk, Konferencja Episkopatu Polski, korzystając z przepisu § 2 tegoż kanonu ustaliła, iż do godziwego zawarcia umowy małżeńskiej wymaga się od stron wieku określonego w aktualnie obowiązującym ustawodawstwie państwowym tzn. 21 lat dla mężczyzn i 18 lat dla kobiet. W wypadku, gdyby narzeczeni otrzymali od sądu opiekuńczego zezwolenie na wcześniejsze zawarcie małżeństwa (mężczyzna po ukończeniu 18 lat, kobieta po ukończeniu 16 lat), winni też uzyskać dyspensę od ordynariusza miejsca. Należy wyjaśnić, iż jest to formalna dyspensacja (a nie zwykłe zezwolenie), chodzi bowiem o zwolnienie od zachowania przytoczonego wyżej przepisu prawnego podjętego przez Konferencję Episkopatu Polski, ustalającego granicę wieku do godziwego zawarcia małżeństwa<sup>79</sup>. Ponadto, stwierdza się w dokumencie, jeśli narzeczeni nie są pełnoletni (nie ukończyli 18-ego roku życia), winni uzyskać zezwolenie rodziców względnie opiekunów. W wypadku uzasadnionego sprzeciwu rodziców (względnie opiekunów) duszpasterz nie może błogosławić związku małżeńskiego bez zezwolenia ordynariusza miejsca, jak to formułuje kan. 1071 § 1, n. 6 kpk<sup>80</sup>.

W odniesieniu do przeszkody niezdolności fizycznej (impotencji) za istotne można uznać przypomnienie, iż: polega ona na niemożliwości odbywania współżycia małżeńskiego; przeszkoda musi być uprzednia i trwała, czy to absolutna czy relatywna; w przypadku przeszkody wątpliwej nie należy odmawiać dopuszczenia do małżeństwa; pytania w tym przedmiocie winny być bardzo dyskretne

---

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> W myśl kan. 88 kpk, ordynariusz miejsca może dispensować m.in. od ustaw wydanych przez Konferencję Episkopatu.

<sup>80</sup> Por. kan. 1077 § 1 kpk; Zob. Instrukcja n. 50 s. 96-97.

i stawiane w nieobecności drugiej strony; niepłodność nie jest przeszkodą<sup>81</sup>.

Dość szczegółowo odniósł się dokument do przeszkody węzła małżeńskiego. Zwrócono najpierw uwagę duszpasterzy na obowiązek dokładnego zbadania, czy nupturienti są stanu wolnego. W przypadku uzasadnionej wątpliwości w tym względzie, zaznaczono, duszpasterz winien spowodować głoszenie zapowiedzi przedślubnych także w parafii poprzedniego zamieszkania zainteresowanej strony oraz przesłuchać wiarygodnych świadków (według formularza II jako aneksu do Instrukcji). W braku innych dowodów można posłużyć się w takim przypadku przysięgą uzupełniającą strony, że jest stanu wolnego (według formularza III jako aneksu do Instrukcji)<sup>82</sup>.

Na kanwie przeszkody węzła małżeńskiego prawodawca zwraca uwagę na konieczność odnoszenia się przez duszpasterza do ordynariusza miejsca o zezwolenie na zawarcie małżeństwa w przypadku, gdy jedna ze stron związana była uprzednio związkiem małżeńskim cywilnym z inną osobą. Zezwolenie to jest potrzebne, nadmienia Instrukcja, "dla stwierdzenia, czy z poprzedniego związku nie wynikają jakieś zobowiązania wobec innej strony lub wobec dzieci (kan. 1071 § 1, n. 3), a ponadto z tego względu, że związek cywilny, który uległ rozpadowi, czy nawet został rozwiązany aktem cywilnego rozvodu, mógł stać się ważnym małżeństwem poprzez uważnienie dokonane przez ordynariusza"<sup>83</sup> (poprzez uważnienie w związku). Wynika stąd zatem jednoznacznie, iż zwracając się w takim przypadku o zezwolenie do ordynariusza miejsca duszpasterz winien zaznaczyć w swoim wniosku, czy i jakie obowiązki wiążą zainteresowaną stronę wobec współmałżonka i dzieci z rozwiązanego, dawnego związku cywilnego. Winien także wspomnieć, czy ów dawny związek cywilny nie został ewentualnie uważniony w związku przez ordynariusza. W każdej więc sytuacji zetknięcia się przez duszpasterza z przypadkiem uprzedniego zawarcia przez jedną ze stron małżeństwa cywilnego z inną osobą niż ta, z którą zamierza zawrzeć małżeństwo kanoniczne, obowiązany jest ustalić: 1/ czy strona nie posiada naturalnych zobowiązań wobec dawnego współmałżonka

<sup>81</sup> Instrukcja n. 51 s. 97; Por. kan. 1084 §§ 1-3 kpk.

<sup>82</sup> Instrukcja n. 52 s. 97-98; Por. kan. 1085 § 1 kpk.

<sup>83</sup> Instrukcja n. 52 s. 98.

i dzieci zrodzonych z owego związku; 2/ czy dawny związek cywilny nie został uważniony kanonicznie. Warto zaznaczyć, iż gdy chodzi o tę drugą sprawę, z reguły uważnienie, o którym mowa nie będzie wchodziło w grę.

Można postawić pytanie: czy w przypadku ustalenia przez duszpasterza, iż z dawnego związku cywilnego strona nie posiada żadnych zobowiązań oraz że związek ten nie został uważniony - należy mimo to zwrócić się do ordynariusza miejsca o zezwolenie? W odpowiedzi należy stwierdzić, iż jakkolwiek cytowany wyżej kan. 1071 § 1, n. 3 kpk wymaga zezwolenia ordynariusza jedynie w przypadku stwierdzenia istnienia wspomnianych zobowiązań strony, to jednak obowiązek zwracania się do ordynariusza istnieje nawet w przypadku nie istnienia owych zobowiązań. Wynika to jednoznacznie z przedstawionej wyżej dyspozycji Konferencji Episkopatu, która może przecież - ze swej strony - powiększać ilość przypadków wymienionych w kan. 1071 § 1, związanych z koniecznością uzyskania zezwolenia ordynariusza miejsca.

W nawiązaniu do postanowienia kan. 1085 § 2 kpk Instrukcja przypomina, iż jeśli jedna ze stron zawierała uprzednio małżeństwo kanoniczne z inną osobą, do nowego związku małżeńskiego może przystąpić jedynie po przedłożeniu "autentycznego i prawomocnego wyroku sądu kościelnego, orzekającego nieważność pierwszego małżeństwa (kan. 1684)"<sup>84</sup>. Niezbędne jest również przedstawienie autentycznego zawiadomienia o reskrypcie papieskim udzielającym dyspensy od małżeństwa niedopełnionego, lub urzędowego dokumentu stwierdzającego rozwiązanie małżeństwa drogą przywileju Pawłowego w przypadkach, w których dane małżeństwo jednej ze stron zostało rozwiązane<sup>85</sup>.

Baczną uwagę zwraca Instrukcja na sposób udokumentowania stanu wolnego przez wdowców i wdowy, nawiązując tu do dyspozycji zawartych w kan. 1707 w kan. 1707 § 1 kpk. Przypomina więc, iż jako dowodu śmierci współmałżonka należy żądać przedstawienia autentycznego dokumentu kościelnego lub dokumentu władzy świeckiej, stwierdzającego zgon tej osoby (metryka zgonu). W braku takiego dowodu, nie wystarczy cywilny dokument domniemanej śmier-

---

<sup>84</sup> Tamże n. 53 s. 98.

<sup>85</sup> Tamże n. 54 s. 98.

ci (uznający daną osobę za zmarłą), lecz wymaga się przedstawienia tzw. dekretu wdowieństwa, wystawionego - przez biskupa diecezjalnego w wyniku odpowiedniego dochodzenia. W przeprowadzeniu takiego dochodzenia przewidziane jest zeznanie świadków (według formularza XI jako aneksu do Instrukcji)<sup>86</sup>.

Ze szczególną wnikliwością poleca Konferencja Episkopatu podchodzić do nupturientów, którzy zawarli uprzednio małżeństwo w Kościołach braci odłączonych: czy to prawosławnych czy protestanckich, które zgodnie ze stosowaną u nich praktyką w określonych warunkach udzielają rozwodu. W przypadku przedstawienia przez zainteresowaną stronę dokumentu rozwodu uzyskanego w Kościołach braci odłączonych należy poinformować, że sprawa o nieważność danego małżeństwa musi być rozpatrzona przez sąd kościelny Kościoła katolickiego. Bez przedstawienia prawomocnego wyroku takiego trybunału niemożliwe jest dopuszczenie nupturientów do zawarcia powtórnego małżeństwa<sup>87</sup>.

Poruszając sprawę małżeństwa wdowców i wdów dokument przytacza niejako na kanwie tej kwestii zasady w odniesieniu do wykrywania ewentualnej przeszkody występku (małżonkobójstwa)<sup>88</sup>. poleca więc delikatnie zorientować się duszpasterzowi, czy dany wdowiec lub wdowa nie czują się współwinni śmierci współmałżonka. Przypomina jednocześnie, iż dyspensa przeszkody występku jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej<sup>89</sup>.

Gdy chodzi o przeszkodę święceń (diakonu i prezbiteratu)<sup>90</sup>, Instrukcja przypomina, iż w myśl kan. 1078 § 2, n. 1, dyspensa od niej pozostaje zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. Wyjaśnia jednocześnie, że w niebezpieczeństwie śmierci tylko dyspensa od święceń prezbiteratu jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, nie jest zaś wówczas zastrzeżona dyspensa od święceń diakonu<sup>91</sup>. Dodaje, że w tzw. wypadku nagłym ("omnia parata ad nuptias") dyspensa od diakonu pozostaje zarezerwowana Stolicy

<sup>86</sup> Tamże n. 55 s. 98-99.

<sup>87</sup> Tamże n. 57 s. 99.

<sup>88</sup> Zob. kan. 1090 §§ 1-2 kpk.

<sup>89</sup> Instrukcja n. 56 s. 99; Por. kan. 1078 § 2 n. 2 kpk.

<sup>90</sup> Zob. kan. 1087 kpk.

<sup>91</sup> Zob. kan. 1079 §§ 2-3 kpk.

Apostolskiej<sup>92</sup>.

Odnosnie do przeszkody wynikającej z wieczystego ślubu publicznego czystości, złożonego w instytucie zakonnym Instrukcja wyjaśnia najpierw, iż dyspensa od przeszkody jest zarezerwowana Stolicy Apostolskiej, jeśli wspomniany ślub został złożony w instytucie zakonnym na prawie papieskim. Stwierdza następnie, iż przeszkody nie stanowi ani ślub czy przyrzeczenie czystości składane w stowarzyszeniach życia apostolskiego oraz w instytucach świeckich, ani też ślub czystości złożony prywatnie. Słusznie jednak dokument zwraca uwagę duszpasterzy na potrzebę przypomnienia w takich sytuacjach zainteresowanym nupturientom o postaranie się przez nich o zwolnienie ze wspomnianych zobowiązań, jakkolwiek nie stanowią one przeszkody małżeńskiej<sup>93</sup>.

O przeszkodzie uprowadzenia uczyniono jedynie wzmiankę z dodaniem, iż praktycznie nie zdarza się ona w naszych warunkach. Zasygnalizowano przy tym, iż "w nadzwyczajnych okolicznościach może zaistnieć ta jej forma, która polega na przetrzymywaniu siłą kobiety z zamiarem zawarcia z nią małżeństwa (kan. 1089)"<sup>94</sup>.

Omawiając przeszkodę pokrewieństwa prawodawca zwrócił uwagę na nowy sposób, oparty na prawie rzymskim, obliczania stopni w linii bocznej (tyle jest stopni, ile osób w obydwu liniach razem, nie licząc wspólnego przodka), jak również na zmieniony zakres przeszkody w linii bocznej (do czwartego stopnia włącznie). Cenną pomocą praktyczną dla duszpasterzy mogą być zamieszczone w Instrukcji schematy, zwane wykresami genealogicznymi, ilustrujące cztery możliwe sytuacje występowania przeszkody w linii bocznej<sup>95</sup>. Nie trzeba dodawać, iż ze schematami tymi należy dobrze się zapoznać, ilustrują one bowiem dość istotne zmiany jakie zaszły w prawie małżeńskim o przeszkodach. Wypada natomiast dodać, że biskup diecezjalny może dyspensować od przeszkody w czwartym i trzecim stopniu.

Przeszkoda powinowactwa, wyjaśnia dokument, powstaje z ważnego małżeństwa i zachodzi pomiędzy mężem i krewnymi żony oraz

<sup>92</sup> Instrukcja n. 58 s.99; Por. kan. 1080 § 1 kpk.

<sup>93</sup> Instrukcja n. 59 s. 99-100; Por. kan. 1088 kpk.

<sup>94</sup> Instrukcja n. 60 s. 100.

<sup>95</sup> Tamże n. 61 s. 100-101; Por. kan. 1091 §§ 1-2 kpk.



między żoną a krewnymi męża. Przeszkodą objęta jest obecnie jedynie linia prosta powinowactwa w całym jej zasięgu (najczęściej w grę wchodzi relacje: ojczym - pasierbica, macocha - pasierb, teść - synowa, tesciowa - zięć). Dyspensy od przeszkody może udzielić biskup diecezjalny<sup>96</sup>.

Odnosnie do przeszkody przyzwoitości publicznej Instrukcja przypomina, iż powstaje ona z nieważnego małżeństwa po rozpoczęciu życia wspólnego albo z publicznego konkubinatu lub ze związku cywilnego, w którym miało miejsce współżycie fizyczne. Wyjaśnia zarazem, że przeszkoda zachodzi obecnie tylko w pierwszym stopniu linii prostej tzn. pomiędzy mężczyzną a matką i córką kobiety (z którą ów mężczyzna pozostawał w nieważnym małżeństwie, publicznym konkubinacie lub związku cywilnym) oraz - analogicznie - pomiędzy kobietą a ojcem i synem mężczyzny<sup>97</sup>.

Na kanwie uwag o przeszkodach powinowactwa i przyzwoitości publicznej Instrukcja słusznie poleca duszpasterzom zwrócenie uwagi, czy w sytuacjach tychże przeszkód nie zachodzi niebezpieczeństwo pokrewieństwa naturalnego w linii prostej, szczególnie jeśli mężczyzna współżył przed ślubem z przyszłą swoją żoną, czy to w małżeństwie ważnym, czy nieważnym. Dopóki nie zostanie wykluczone istnienie pokrewieństwa, nie może być mowy o udzieleniu dyspensy zarówno od powinowactwa, jak i przyzwoitości publicznej<sup>98</sup>.

W odniesieniu do przeszkody pokrewieństwa prawnego, płynącej z adopcji prawnej, dokonanej zgodnie z przepisami prawa świeckiego, Instrukcja wyjaśnia najpierw, iż w obowiązującym ustawodawstwie kościelnym wspomniana przeszkoda obowiązuje w całej linii prostej oraz w drugim stopniu linii bocznej<sup>99</sup>. Należy przypomnieć, iż zakazem zawarcia małżeństwa objęci są: adoptujący - adoptowany, adoptujący - krewni zstępni adoptowanego, adoptowany - krewni wstępni adoptującego, krewni wstępni adoptującego - krewni zstępni adoptowanego, adoptowany - dzieci adoptującego, dzie-

---

<sup>96</sup> Instrukcja n. 62 s. 101; Por. kan. 1092 kpk.

<sup>97</sup> Instrukcja n. 63 s. 101; Por. kan. 1093 kpk.

<sup>98</sup> Instrukcja n. 63 s. 101-

<sup>99</sup> Tamże n. 64 s. 101; Por. kan. 1094 kpk.

ci adoptowane - dzieci adoptowane (tej samej osoby adoptującej)<sup>100</sup>.

Na końcu rozdziału o przeszkodach Konferencja Episkopatu zawarła doniosłą z punktu widzenia praktycznego dyspozycją związaną z przeprowadzaniem przez duszpasterza kanonicznego dochodzenia przedślubnego na temat przeszkód. Warto przytoczyć ją dosłownie: "Ponieważ wierni nie znają większości przeszkód, dlatego dobrze zrobi duszpasterz, jeżeli po postawieniu pytania i uzyskaniu odpowiedzi jeszcze dokładniej wyjaśni na czym polega przeszkoda i poprosi o potwierdzenie, czy takiej przeszkody nie ma"<sup>101</sup>. Oznacza to, iż stawiając nupturientowi odnośne pytanie na temat określonej przeszkody, sformułowane w formularzu przedślubnego badania kanonicznego, duszpasterz nie może poprzestać na udzielonej mu odpowiedzi, lecz drogą niezbędnych wyjaśnień oraz pytań pomocniczych obowiązany jest ponadto upewnić się, czy nupturient prawidłowo zrozumiał strukturę przeszkody i czy potwierdza jej brak.

Jeszcze raz wypada podkreślić, iż właściwe przeprowadzenie badania kanonicznego w zakresie przeszkód małżeńskich wymaga od duszpasterza zarówno niezbędnej w tej dziedzinie wiedzy, jak też i znacznej dokładności oraz wnikliwości w trakcie samego wywiadu z narzeczonymi. Ten drugi wymóg uwielokrotnia się, gdy chodzi o kolejną dziedzinę badania przedślubnego, związaną z wykrywaniem ewentualnych wad zgody małżeńskiej, oznaczoną w protokole rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi inskrypcją: "Wady oświadczenia woli zawarcia małżeństwa"<sup>102</sup>. O dziedzinie tej traktuje następny podrozdział komentowanej Instrukcji.

## 5. Wady zgody małżeńskiej

Zgoda małżeńska, ściśle związana ze sferą wewnętrzną działania (zgoda małżeńska - to akt woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują

<sup>100</sup> Zob. T. Pawluk. Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II. T. 3: Prawo małżeńskie. Olsztyn 1984 s. 152; J.M. Castano. Gli impedimenti matrimoniali. [w] Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento, Bologna 1985 s. 129.

<sup>101</sup> Instrukcja n. 64 s. 101.

<sup>102</sup> Zob. formularz I (Jako aneks do Instrukcji) s. 4.

w celu stworzenia małżeństwa)<sup>103</sup>, stanowi tym samym niełatwą do rozpoznania zewnętrzną dziedzinę. Tymczasem i od niej zależy ważność zawieranej umowy małżeńskiej. Zarówno bowiem prawo naturalne, jak i pozytywne prawo kościelne wskazują na określone wady zgody małżeńskiej, które sprawiają, iż umowa małżeńska jest zawierana nieważnie.

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski, nawiązując do odnośnych norm kpk<sup>104</sup> zwraca uwagę duszpasterzy na poszczególne wady konsensu małżeńskiego, co do których obowiązuje przeprowadzenie dokładnego dochodzenia w trakcie rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi. Innymi słowy, na duszpasterzu przeprowadzającym kanoniczne badanie przedślubne ciąży bardzo poważny obowiązek upewnienia się w każdym przypadku, czy w zamiarach nupturientów nie zachodzą jakiegokolwiek symptomy wskazujące na wady zgody małżeńskiej. Wypada dodać, iż nowe ustawodawstwo małżeńskie zawiera w dziedzinie zgody małżeńskiej szereg istotnych zmian w stosunku do kpk z 1917 r.

Na wstępie rozdziału Instrukcja przytacza kan. 1096 kpk, który deklaruje niezdolność - pochodzącą z prawa naturalnego - do zawarcia małżeństwa tych, którzy: 1. są pozbawieni wystarczającego używania rozumu; 2. mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych; 3. z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W dokumencie podkreśla się następnie, iż duszpasterz tylko wówczas nie może dopuścić do zawarcia związku małżeńskiego - daną osobę, gdy posiada pewność, iż zachodzi jedna z trzech przytoczonych wyżej przypadków objętych treścią kanonu. W przypadku zaś uzasadnionej wątpliwości "nie można zabraniać narzeczonym zawarcia małżeństwa, bo ograniczyłoby się w ten sposób ich uprawnienie naturalne, którego nie mogą być pozbawieni z powodu wątpliwego braku"<sup>105</sup>. Wypada dodać, iż choć Instrukcja o tym nie wspomina, to jednak w sytuacji wątpliwości, w której wszakże więcej przesłanek przemawia za występowaniem niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa z kan. 1095 nn. 1-3, duszpasterz powinien skonsultować się

<sup>103</sup> Kan. 1057 § 2 kpk.

<sup>104</sup> Zob. kanony: 1095-1103 kpk.

<sup>105</sup> Instrukcja n. 65 s. 102; Por. kan. 1058 kpk.

z odpowiednim psychiatrą lub psychologiem.

Na drugim miejscu dokument mówi o przymusie i wywołanej nim bojaźni, co kan. 1103 kpk wymienia jako przyczynę nieważności małżeństwa. Zwraca się tutaj uwagę na to, iż źródłem przymusu ciężkiego mogą być zarówno członkowie rodzin narzeczonych lub ich rodzice, jak również jedno z narzeczonych (wobec drugiej strony). Sygnalizuje się także jeszcze inną przyczynę przymusu i bojaźni, związaną mianowicie z okolicznością spodziewania się przez nupturientów, lub już posiadania przez nich potomstwa, kiedy to presja opinii, a najczęściej rodziców chcących uniknąć zniesławienia, może przybrać postać przymusu. Dokument przypomina więc duszpasterzowi by zorientował się - stawiając stronom delikatnie odpowiednie pytania - "czy komuś nie zależy w sposób szczególny na zawarciu tego małżeństwa i czy narzeczeni osobiście i bez żadnego ubocznego wpływu decydują się na ten krok, który jest realizacją ich uprawnienia naturalnego"<sup>106</sup>. Zdecydowanie też dokument apeluje do przeprowadzającego badanie, by nie poprzestawał na odpowiedziach narzeczonych zaprzeczających przymusowi, lecz by postawił szereg pytań - zależnie od okoliczności, które zna - celem pełniejszego wyjaśnienia konkretnej sytuacji, "szczególnie tam, gdzie można podejrzewać ograniczenie wolności kwalifikowanej czyli wymaganej przez prawo kościelne"<sup>107</sup>. Na podkreślenie zasługuje także uwaga o wydzwiku praktycznym, która wypada przytoczyć dosłownie: "By tym łatwiej wykryć prawdę, duszpasterz powinien oświadczyć narzeczonym, że z podanych mu informacji skorzysta oględnie i dyskretnie, a strona, której wolność zgody małżeńskiej jest zagrożona nie dozna stąd żadnej przykrości"<sup>108</sup>. Zbyteczne byłoby przypomnienie, iż pytania zmierzające do wykrycia ewentualnego przymusu, podobnie zresztą jak wszystkie inne w zakresie zgody małżeńskiej, należy stawiać każdej stronie w nieobecności drugiej strony.

W dalszej kolejności dokument Konferencji Episkopatu wypowiedziada się na temat podstępnego wprowadzenia w błąd jako tytułu nieważności małżeństwa, usankcjonowanego przez kpk Jana Pawła II

<sup>106</sup> Instrukcja n. 66 s. 102.

<sup>107</sup> Tamże s. 103.

<sup>108</sup> Tamże.

w kan. 1098. Chodzi mianowicie o sytuacje, w których nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto został zwiedziony podstępem - przez drugą stronę lub przez osobę trzecią - dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej a dotyczącym jakiegos przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Instrukcja poleca w związku z tym duszpasterzowi przeprowadzającemu rozmowę duszpastersko-kanoniczną z narzeczonymi postawienie każdemu z nich pytania, czy ktoś "nie ukrywa przed drugim czegoś, co mogłoby w przyszłości zakłócić w sposób poważny życie ich wspólnoty małżeńskiej"<sup>109</sup>. Przykładem owego przymiotu - szeroko rozumianego - może być niepłodność jednej ze stron, o czym na kanwie przeszkody impotencji wspomina kan. 1084 § 3 kpk. By uchylić wątpliwość, Instrukcja stwierdza, iż wówczas gdy obydwie strony są świadome niepłodności i z tą świadomością zawierają małżeństwo, będzie ono ważne. Poza niepłodnością, dokument wymienia ponadto - tytułem przykładu - takie przymioty, jak: zaawansowana skłonność do nadużywania alkoholu, narkomania, ciąża z inną osobą, poważne obciążenie natury moralnej, finansowej itp., będące konsekwencją dotychczasowego życia jednej ze stron<sup>110</sup>.

W odniesieniu do symulacji zgody małżeńskiej (inaczej fikcji lub zgody pozornej), dokument - w nawiązaniu do kan. 1101 § 2 kpk - przypomina najpierw, iż nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto pozytywnym aktem woli wyklucza samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa (np. prawo do potomstwa, nawet na czas określony), albo jakiś istotny jego przymiot (jedność, nierozzerwalność). Następnie uświadamia duszpasterzowi ciążący na nim obowiązek "przekonania się o tym, że narzeczeni chcą rzeczywiście zawrzeć związek trwały, a więc na całe życie, jeden tj. z wykluczeniem osób trzecich i gotowy do przyjęcia potomstwa, jeżeli Pan Bóg nim ich obdarzy. Nie wyklucza to rozumnego planowania rodziny zgodnie z zasadami nauki katolickiej"<sup>111</sup>. W związku z upowszechnianiem się w wielu środowiskach mentalności rozwodowej dokument apeluje do przeprowadzającego badanie przedślubne o stawianie nurturientom także "pytań kontrolnych": co sądzą o postępowaniu innych, którzy zrażeni do siebie rozwodzą się po pewnym okresie

<sup>109</sup> Tamże n. 67 s. 103.

<sup>110</sup> Tamże.

<sup>111</sup> Tamże n. 68 s. 103.

wspólnoty życia. "Jeśli w odpowiedzi narzeczonych - czytamy - w Instrukcji - względnie skądinąd nasunie się podejrzenie, że narzeczeni zamierzają zawrzeć małżeństwo z intencją przeciwną nauce Kościoła na temat jedności, nierozzerwalności czy potomstwa, niech duszpasterz wyjaśni im tę naukę zaznaczając, że jeśli zawrą małżeństwo godzące w jakikolwiek sposób w jego ważność, dopuszczają się świętokradztwa i wikłają się w nie kończącą się ilość grzechów. Niech im też wyjaśni i oświadczy, że duszpasterz nie może asystować przy takim ślubie, a zatajenie tych spraw na nic się nie przyda, bo małżeństwo zawarte w złych intencjach i tak nie będzie ważne"<sup>112</sup>. A zatem poważnym obowiązkiem duszpasterza prowadzącego dochodzenie przedślubne jest wnikliwe ustalenie, także w drodze "pytań kontrolnych", inaczej pomocniczych, czy obydwie strony zamierzają rzeczywiście (a nie fikcyjnie) zawrzeć umowę małżeńską, oraz czy nie wykluczają jedności lub nierozzerwalności małżeństwa, albo też potomstwa. W przypadku stwierdzenia takich intencji choćby u jednej ze stron, nie mogą być one dopuszczone do zawarcia związku małżeńskiego.

Wreszcie Konferencja Episkopatu Polski wypowiada się na temat małżeństwa warunkowego. Przytacza więc na wstępie zasady kan. 1102 §§ 1-3 kpk, w myśl którego małżeństwo zawierane pod jakimkolwiek warunkiem dotyczącym przyszłości (np. o ile wyleczysz się z określonej choroby w ciągu roku) jest nieważne, zawierane zaś pod warunkiem dotyczącym przeszłości (np. o ile nie byłeś karany sądownie) lub teraźniejszości (o ile jesteś dziewicą) jest ważne lub nie, zależnie od spełnienia się (istnienia) lub niespełnienia (nieistnienia) warunku w chwili zawierania małżeństwa. Na godziwe jednak postawienie warunku dotyczącego przeszłości lub teraźniejszości wymagane jest zezwolenie ordynariusza miejsca. W związku z powyższymi normami Instrukcja poleca duszpasterzowi dyskretnie zapytać każdą ze stron - oczywiście osobno - czy nie uzależnia ważności zawieranej umowy małżeńskiej od jakiejś okoliczności (warunku), na której jej szczególnie zależy. Jeśli nupturient oświadczy, zaznacza się w dokumencie, że od tego rodzaju zastrzeżeń czyli warunków dotyczących przyszłości uzależnia swoją zgodę małżeńską, duszpasterz powinien starać się nakłonić go do odwołania

---

<sup>112</sup> Tamże s. 103-104.

owego warunku, w przeciwnym przypadku nie można go dopuścić do zawarcia małżeństwa. Gdy postawiony pierwotnie warunek zostaje odwołany, należy to odnotować w protokole badania przedślubnego (w ramach pytań dot. warunku). Taką samą rozmowę należy przeprowadzić i z drugą stroną odnotowując w protokole o jej oświadczenie<sup>113</sup>.

Jeśli jedno z narzeczonych oświadcza, że do umowy małżeńskiej pragnie dołączyć godziwy warunek dotyczący przeszłości lub terażniejszosci, duszpasterz obowiązany jest zapytać, w jaki sposób zamierza przekonać się o spełnieniu się warunku. Jeśli z odpowiedzi wynika, że pragnie przekonać się o tym w sposób niedozwolony (np. o warunku dot. dziewictwa - przez współżycie fizyczne), duszpasterz winien skłonić nupturienta do odwołania takiego warunku, w przeciwnym razie nie może dopuścić do zawarcia zamierzonego małżeństwa. Jeśli natomiast strona chce się przekonać o spełnieniu się warunku w sposób godziwy, a duszpasterz uzna to za słuszne, obowiązany jest - w myśl cytowanego kanonu (§ 3) - zwrócić się do ordynariusza miejsca prosząc o zezwolenie<sup>114</sup>.

Wypada zauważyć, iż wśród wad zgody małżeńskiej Instrukcja pomija dwa kanony kpk: 1096 (o braku minimum wiedzy na temat małżeństwa) oraz 1097 (o błędzie co do osoby lub przymiotu osoby zamierzonego wprost i zasadniczo). Jest to uprzedliwione okolicznością, iż wymienione przypadki zachodzą w praktyce niezwykle rzadko. Nie zwalnia to wszakże duszpasterza z obowiązku przyswojenia sobie treści obydwu kanonów.

## 6. Małżeństwa mieszane i im podobne

Kodeksowy rozdział o małżeństwach mieszanych znalazł szerokie uwzględnienie w referowanym dokumencie Konferencji Episkopatu Polski, m.in. dlatego, iż ustawodawstwo kodeksowe powierza ustalenie niektórych norm szczegółowych w tym zakresie prawu partycularnemu poszczególnych regionów kościelnych. Poza tym normy Konferencji Episkopatu uwzględniają w omawianym rozdziale problematykę zarówno małżeństw mieszanych (katolików z osobami nie-

<sup>113</sup> Tamże n. 69 s. 104.

<sup>114</sup> Tamże n. 70 s. 104.

ochrzczonymi; katolików z niekatolikami ochrzczonymi), jak i związków im podobnych (katolików z osobami niepraktykującymi, niewierzącymi, trwającymi notorycznie w cenzurach kościelnych oraz tymi, które formalnym aktem lub de facto odstąpiły od Kościoła katolickiego)<sup>115</sup>.

W odrębnym punkcie podrozdziału Instrukcja wyjaśnia używane w niej terminy. I tak stwierdza, że: 1/ za katolika należy uważać każdego, kto został ochrzczony w Kościele katolickim lub został do niego przyjęty i formalnym aktem od niego nie odstąpił; 2/ niewierzącymi nazywa się tych, którzy zostali ochrzczeni w Kościele katolickim lub doń przyjęci, "a potem praktycznie z niego wystąpili i są znani jako odstępcy lub zwalczają Kościół"; 3/ osoby, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła - to te, które dokonały odstępstwa od Kościoła bądź poprzez oświadczenie na piśmie, bądź ustnie wobec dwóch świadków, bądź też ujawniły swoje faktyczne wystąpienie z Kościoła wobec przedstawiciela władzy kościelnej<sup>116</sup>. Choć dokument nie wyjaśnia, kogo uważa za niepraktykujących, wolno przypomnieć, iż chodzi tu o osoby, które formalnym aktem od Kościoła nie odstąpiły i uważają się nawet za wierzących, to jednak notorycznie nie spełniają praktyk religijnych (Msza św. niedzielna i świąteczna, roczna spowiedź itp.). Wypada ponadto wyjaśnić - dokument czyni to na innym miejscu - iż nieformalne lecz zrealizowane de facto odstąpienie od Kościoła katolickiego polega na znanym publicznie faktycznym odstąpieniu, o którym mowa. Wreszcie można przypomnieć, iż notoryczne trwanie w cenzurach kościelnych oznacza oczywiste, a więc nie dające się ukryć pozostawanie przez kogoś w karze ekskomuniki lub interdytu<sup>117</sup>.

W dalszym ciągu dokument przypomina, iż Kościół jest niechętnie nastawiony do małżeństw mieszanych i dlatego katolików należy odwozić od zawierania takich związków. Mogą one bowiem stwarzać konflikty w sprawach religijnych a nawet grozić stronie katolickiej utratą wiary<sup>118</sup>. Z uwagi jednak na prawo swobodnego

<sup>115</sup> Tamże n. 71 s. 104-105.

<sup>116</sup> Tamże n. 72 s. 105.

<sup>117</sup> Zob. tamże n. 77 s. 107.

<sup>118</sup> Tamże n. 73 s. 106.



wyboru partnera w małżeństwie Kościół zezwala - pod pewnymi warunkami na zawieranie związków mieszanych i im podobnych, przy czym wymagana jest tutaj dyspensa lub zezwolenie ordynariusza miejsca. Dyspensa - do ważności związku małżeńskiego - jest niezbędna w przypadku istnienia przeszkody małżeńskiej różnej religii tj. związku strony katolickiej ze stroną nieochrzczonej (kan. 1086 kpk). W pozostałych przypadkach związków mieszanych i im podobnych wymagane jest - do godziwości umowy małżeńskiej - zezwolenie tegoż ordynariusza miejsca. Warunkiem uzyskania zarówno dyspensy, jak i zezwolenia jest złożenie przez stronę katolicką (w związkach mieszanych), lub przez obydwie strony (w związkach podobnych związkom mieszanym) określonych zobowiązań zwanych rękojmiami. W pierwszym przypadku obowiązuje formularz IV jako aneks do Instrukcji, w drugim zaś formularz V<sup>119</sup>.

W przypadkach małżeństw mieszanych sensu stricto (strona katolicka - strona nieochrzczonej; strona katolicka - strona ochrzczonej lecz innego wyznania, która nie była uprzednio wyznawcą Kościoła katolickiego; strona katolicka - strona, która została wprawdzie ochrzczonej w Kościele katolickim, lecz od najmłodszych lat, jeszcze przed dojściem do używania rozumu, została wychowana w środowisku ateistycznym)<sup>120</sup> rękojmię składa wyłącznie strona katolicka posługując się wspomnianym formularzem nr IV. Zobowiązuje się w nich, iż: 1/ zachowa własną wiarę tj. odsunie od siebie niebezpieczeństwo jej utraty i będzie spełniać obowiązki religijne; 2/ uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Druga natomiast strona ma być poinformowana przez duszpasterza o treści zobowiązań strony katolickiej. Przyjęcie do wiadomości tychże zobowiązań strona niekatolicka powinna potwierdzić swoim podpisem, co przewiduje odpowiednia rubryka w formularzu nr IV. Gdyby wzbraniała się przed złożeniem podpisu, "duszpasterz, o ile

<sup>119</sup> Tamże n. 74 s. 106.

<sup>120</sup> Ten trzeci rodzaj małżeństwa, choć trudno zaliczyć do związku mieszanego sensu stricto (kpk nie zalicza go do tej kategorii), został jednak postawiony na równi - gdy chodzi o rodzaj składanych rękojmi - z dwiema pierwszymi postaciami małżeństwa przez Konferencję Episkopatu Polski. Zob. tamże n. 76 s. 107; Por. kan. 1086 § 2 oraz kan. 1125.

ma moralną pewność, że treść rękojmi strony katolickiej dotarła do świadomości strony niekatolickiej, sam poświadczy o tym fakcie"<sup>121</sup>. Wówczas jednak obowiązany jest nadmienić o tym w prośbie o dyspensę lub zezwolenie. Słusznie Instrukcja podkreśla, iż "świadome przyjęcie treści zobowiązań strony katolickiej przez stronę niekatolicką wydaje się gwarantować, że jest ona gotowa okazać naturalnie obowiązującą tolerancję względem przekonani przyszłego współmałżonka i obowiązków wynikających z tych przekonani"<sup>122</sup>. Ponadto, zgodnie z wymogiem kan. 1125 kpk, duszpasterz obowiązany jest pouczyć obydwie strony o celach oraz istotnych przysięgach małżeństwa. Ma wreszcie obowiązek zapytać narzeczonych, czy zdają sobie sprawę z ewentualnych konfliktów, jakie mogą powstać z czasem pomiędzy nimi - już jako małżonkami - w sprawach dotyczących wiary lub oceny moralnej niektórych kwestii, oraz czy strona katolicka będzie wówczas w stanie "nie dopuścić do grzesznego postępowania, które narusza prawo Boże"<sup>123</sup>.

W przypadkach małżeństw podobnych małżeństwom mieszanym (określanych niekiedy mianem małżeństw mieszanych sensu lato) rękojmie obowiązane są złożyć obydwie strony. Na wstępie wypada dokładnie wskazać, jakie małżeństwa Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski zaliczyła do związków małżeńskich podobnych mieszanym (kpk nie zawiera przepisów w tej materii). Otóż dokument wskazuje tutaj na małżeństwa strony katolickiej zawierane z osobami, które:  
1/ formalnym aktem odstąpiły od Kościoła; 2/ uważają się za niewierzących lub ateistów; 3/ wprawdzie nie formalnym aktem, lecz de facto ("praktycznie i publicznie") odstąpiły od Kościoła w taki sposób, że faktu tego odstępstwa nie da się ukryć; 4/ trwają notorycznie w cenzurach kościelnych; 5/ ostentacyjnie nie praktykują"<sup>124</sup>. Nie trzeba przypominać, iż rozumienie pojęciowe wymienionych tutaj pięciu kategorii osób zostało już nieco wyżej przytoczone. Wracając do kwestii rękojmi trzeba powiedzieć, iż składa je - według formularza nr IV - najpierw strona katolicka, przy czym treść zobowiązań jest tu identyczna jak w przypadku mał-

<sup>121</sup> Instrukcja n. 85 s. 109-110.

<sup>122</sup> Tamże n. 76 s. 107.

<sup>123</sup> Tamże n. 75 s. 106.

<sup>124</sup> Tamże n. 77 s. 107.

żeństw mieszanych sensu stricto. Następnie rękojmie obowiązana jest złożyć druga strona. Zobowiązuje się w nich, iż: 1/ nie będzie przeszkadzać stronie katolickiej w zachowaniu wiary i w wypełnianiu praktyk religijnych; 2/ nie będzie przeszkadzać stronie katolickiej w tym, by wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim<sup>125</sup>.

Na kanwie zreferowanych postanowień w przedmiocie rękojmi Instrukcja wyjaśnia, iż składanie tych zobowiązań przez obydwie strony w przypadku małżeństwa strony katolickiej z osobami należącymi do jednej z wymienionych wyżej pięciu kategorii jest uzasadnione niebezpieczeństwem naruszenia prawa Bożego (wyznawania wiary) w większym stopniu niż w sytuacji małżeństwa mieszanego sensu stricto, kiedy to rękojmie składa tylko strona katolicka. Dodaje też, że przypadki trudniejsze ordynariusz miejsca może przekazać do rozstrzygnięcia przewodniczącemu Konferencji Episkopatu, może jednak decydować również sam, "stosując się do zasad ogólnych przyjętych przez Stolicę Apostolską, zgodnie z teorią rękojmi równorzędnych (cautiones aequipollentes)"<sup>126</sup>. Dokument ma niewątpliwie na myśli sytuacje przeciwstawienia się strony niekatolickiej zobowiązaniom strony katolickiej, jak również sytuacje odmowy złożenia rękojmi - w formie wyżej podanej - przez stronę niekatolicką.

Za doniosłe postanowienie Instrukcji należy uznać wskazanie - jako kompetentnego w staraniu się o dyspensę (w małżeństwie strony katolickiej z osobą nieochrzczonej) lub o zezwolenie w innych małżeństwach mieszanych lub im podobnych) - zarówno duszpasterza strony katolickiej, jak i duszpasterza (katolickiego), na terenie którego parafii zamieszkuje strona niekatolicka. Zdecydowały o tym, jak zaznaczono w samej Instrukcji względy duszpasterskie<sup>127</sup>.

Ważnym obowiązkiem duszpasterza przeprowadzającego kanoniczne dochodzenie przedślubne w sytuacji, w której jedno z narzeczonych jest katolikiem, drugie zaś nie, jest zorientowanie się, jakie poglądy w zakresie religii i moralności reprezentują

---

125 Tamże.

126 Tamże n. 78 s. 107.

127 Tamże n. 79 s. 108.

strony, oraz jasne wyjaśnienie im zasad nauki katolickiej w przedmiocie jedności małżeństwa, jego nierozzerwalności i jego celów. Na tym samym duszpasterzu ciąży poza tym obowiązek podkreślenia wobec nupturientów roli jedności małżonków, zwłaszcza w sferze duchowej<sup>128</sup>.

Wydział duszpasterski mają także kolejne dyspozycje dokumentu, w myśl których prowadzący rozmowę kanoniczno-duszpasterską z narzeczonymi - przed zawarciem przez nich małżeństwa mieszanego lub jemu podobnego - powinien nawiązać m.in. do momentów wspólnych, łączących doktrynalnie Kościół katolicki z innymi wyznaniem i czy światopoglądami. Jeśli strona niekatolicka jest prawosławna, należy ją pouczyć o głównych prawdach wiary, o Sakramentach św., o czci Matki Bożej oraz "o osiągnięciach ekumenicznych widocznych w Kościele katolickim"<sup>129</sup>. W stosunku do strony protestanckiej trzeba podkreślić znaczenie chrztu św. oraz Pisma św. Gdy chodzi o osoby innych wyznań czy światopoglądów, wskazane jest uświadomienie im wspólnych podstawowych prawd, w myśl nauki Soboru Watykańskiego II. Ponadto duszpasterz powinien zachęcić stronę niekatolicką - jakiegokolwiek wyznania czy orientacji światopoglądowej - do udziału w konferencjach organizowanych dla narzeczonych lub dla młodych małżeństw, nie może jednak tego stanowczo wymagać<sup>130</sup>.

W dalszym fragmencie Instrukcja wyraża przekonanie, iż tam, gdzie rozwija się ruch ekumeniczny zakładający wzajemne zrozumienie i życzliwość pomiędzy Kościołem katolickim a innymi wyznaniem, również szereg spraw związanych z zawieraniem małżeństw mieszanych (np. wystawianie metryk i innych świadectw, udzielanie wzajemnych informacji itp.), można załatwić w duchu współpracy i zbliżenia do siebie ludzi wierzących. Stwierdzając to, Konferencja Episkopatu zupełnie słusznie dodaje, że załatwiając sprawy małżeństw mieszanych duszpasterze powinni pamiętać, iż "wymagają one szczególnej delikatności i taktu, a także znajomości teologii małżeństwa i przepisów prawnych"<sup>131</sup>.

W odrębnym punkcie rozdziału dokument stanowi, iż prośbę

---

128 Tamże n. 80 s. 108.

129 Tamże n. 81 s. 108.

130 Tamże.

131 Tamże n. 82 s. 109.

o dyspensę (od przeszkody różnej religii) lub o zezwolenie na zawarcie innego małżeństwa mieszanego lub temu podobnego należy kierować do ordynariusza miejsca jednej ze stron. Wskazuje także na elementy, jakie prośba taka powinna zawierać w swej treści: dokładne dane personalne nupturientów, słuszny powód do udzielenia dyspensy lub zezwolenia, nazwa wspólnoty religijnej strony niekatolickiej (jeżeli do jakiejś wspólnoty należy), krótka charakterystyka religijności lub światopoglądu obydwu stron, relacja na temat ewentualnych trudności ustalenia faktu chrztu, stanu wolnego lub rękojmi. Do tak sformułowanej prośby - wniosku należy dołączyć egzemplarz rękojmi strony katolickiej lub obydwu stron. Słusznie prawodawca przypomina, iż w przypadku istnienia innej przeszkody małżeńskiej zachodzącej pomiędzy stronami, wniosek o dyspensę od niej duszpasterz obowiązany jest przedłożyć w osobnym piśmie (tzn. na osobnym arkuszu)<sup>132</sup>.

Rękojmie strony katolickiej (według formularza IV jako aneksu do Instrukcji) lub obydwu stron (według formularza V jako aneksu do Instrukcji) winny być podpisane w trzech egzemplarzach: jeden z nich - jak to już powiedziano wyżej - załącza się do wniosku o dyspensę lub o zezwolenie ordynariusza miejsca, drugi dołącza się do protokołu badania przedślubnego, trzeci przekazuje się stronie katolickiej. Informując o powyższym dokument przypomina jednocześnie, iż prośba o dyspensę lub zezwolenie winna być umotywowana racją proporcjonalną do rangi przepisu, stosownie do wymogu kan. 90 § 1 kpk. Gdyby jednak w danym przypadku zaistniała wątpliwość co do wystarczalności racji (a nie co do jej istnienia), w myśl kan. 90 § 2 kpk, wolno wówczas zwrócić się o dyspensę lub zezwolenie<sup>133</sup>. Wśród racji, o których mowa w grę wchodzi przede wszystkim dobro duchowe wiernych, o którym wspomina motu proprio Pawła VI z 1966 r. "De Episcoporum muneribus". Mają one swoją wagę szczególnie w tych przypadkach, w których odmowa dyspensy lub zezwolenia naraziłaby stronę katolicką na większe niebezpieczeństwo duchowe, np. na pozostawanie tylko w związku cywilnym lub w konkubinacie<sup>134</sup>.

---

<sup>132</sup> Tamże n. 83 s. 109.

<sup>133</sup> Tamże n. 84 s. 109.

<sup>134</sup> Tamże n. 84 s. 109.

W odrębnym punkcie Instrukcja rozstrzyga, co należy czynić w sytuacji, gdy strona niekatolicka oświadcza, że uczyni wszystko, by nie dopuścić do realizacji zobowiązań strony katolickiej. Duszpasterz mianowicie obowiązany jest wówczas wyjaśnić, że małżeństwo jest wspólnotą życia i miłości wobec Boga, oraz że Kościół sprzeciwia się wystawianiu na konflikt zawiązującego się ogniska rodzinnego zanim jeszcze ono się ukształtowało. Jeśli tego rodzaju pouczenia nie odniosą skutku, duszpasterz powinien poznać powody takiego stanowiska strony niekatolickiej i za pośrednictwem swojego ordynariusza przedstawić sprawę Sekretariatowi Prymasa Polski. Kwestie o charakterze wyjątkowym w odniesieniu do małżeństw mieszanych, dodaje dokument, będą przedkładane Kongregacji Sakramentów sw. i Kultu Bożego<sup>135</sup>.

Nie pominięto w Instrukcji dyspozycji obowiązujących w przypadku odmówienia przez stronę katolicką złożenia przepisanych rękojmi. Przeprowadzający badanie kanoniczne ma wówczas zaniechać starań o uzyskanie dyspensy czy zezwolenia od ordynariusza miejsca. Udzielanie bowiem dyspens i zezwoleń, o których mowa jest "nie tylko aktem usuwającym zakaz prawa, ale jest także okazaniem zaufania"<sup>136</sup>.

Uwagę duszpasterza dokument kieruje następnie ku sprawie związanej z ustaleniem faktu chrztu oraz wolnego stanu strony niekatolickiej. W przypadku wątpliwości istniejących w tym względzie należy zwrócić się do Kurii Diecezjalnej przesyłając tam dokumentację sprawy. Szczególną czujność odnośnie stanu wolnego wypada podjąć, gdy strona katolicka jest rozwiedziona, pragnie zawrzeć kolejne małżeństwo lub też gdy jest cudzoziemcem. Po uprzednim porozumieniu się z Kurią Diecezjalną, prowadzący dochodzenie kanoniczne powinien wówczas sprawę skierować do trybunału kościelnego<sup>137</sup>.

Dość dużo miejsca poświęcił dokument zagadnieniu formy kanonicznej małżeństw mieszanych. Na wstępie przypomina się, iż związki takie powinny być zawierane według formy kanonicznej - w wersji liturgicznej odpowiednio dobranej z odnowionego obrzędu

---

<sup>135</sup> Tamże n. 86 s. 110.

<sup>136</sup> Tamże n. 87 s. 110.

<sup>137</sup> Tamże n. 88 s. 110.

zawierania małżeństwa. Przytacza się następnie zakaz zawierania umowy małżeńskiej jednocześnie przed kapłanem lub diakonem katolickim i duchownym niekatolickim w ten sposób, że każdy z nich stosuje równocześnie swój obrzęd, jak również zakaz stosowania przed lub po obrzędzie katolickim innego obrzędu religijnego dla wyrażania lub odnawiania zgody małżeńskiej<sup>138</sup>.

W nawiązaniu *expressis verbis* do kan. 1127 § 2 *kpk* Konferencja Episkopatu stwierdza, iż w wypadku poważnych trudności, które nie pozwalają zachować - w małżeństwie mieszanym sensu *stricto* - formy kanonicznej, ordynariusz miejsca strony katolickiej ma prawo dyspensowania od niej w poszczególnych sytuacjach, po zasięgnięciu opinii ordynariusza miejsca zawarcia małżeństwa i z zachowaniem - do ważności - jakiejś publicznej formy zawarcia małżeństwa<sup>139</sup>. Przytaczając tę dyspozycję prawa kodeksowego Konferencja Episkopatu każe traktować wspomnianą dyspensę jako rzecz wyjątkową, którą ordynariusz miejsca może realizować wyłącznie w wypadkach, w których zachowanie formy kanonicznej, przepisanej w kan. 1108 § 1 *kpk*, jest moralnie niemożliwe. Stan zaś owej niemożliwości moralnej, dodaje się w Instrukcji, stwierdza sam ordynariusz na podstawie relacji przedłożonej przez zainteresowanego duszpasterza<sup>140</sup>.

Wśród form niekanonicznych zawierania małżeństwa mieszanego sensu *stricto* - możliwych do zastosowania na podstawie dyspensy - na pierwszym miejscu Instrukcja stawia zawarcie umowy małżeńskiej we wspólnocie religijnej strony niekatolickiej, a więc protestanckiej, prawosławnej itp. Uprzednio jednak należy zbadać, "czy w danej wspólnocie religijnej, do której należy strona niekatolicka, zawarcie małżeństwa dokonuje się w formie publicznej i czy jest to rzeczywiście forma zawarcia małżeństwa, a nie tylko zwykła ceremonia"<sup>141</sup>. Na drugim miejscu dokument wymienia zawarcie małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego. Z pewnością będzie miała ona zastosowanie, gdy o dyspensę zwrócą się strony katolicka i nieochrzczona, gdy ta ostatnia odmawia zdecydowanie zawarcia

138 Tamże n. 89 s. 110-111; Por. kan. 1127 § 3 *kpk*.

139 Instrukcja n. 90 s. 111.

140 Tamże n. 91 s. 111.

141 Tamże n. 92 s. 111.

małżeństwa w formie kanonicznej. Wreszcie jako trzecią z możliwości zastosowania - za dyspensą - formy niekanonicznej wymienia się zawarcie związku małżeńskiego "w gronie rodzinnym w formie religijnej, pod warunkiem, że rzecz dokona się w obecności świadków, którzy będą mogli publicznie poświadczyc o fakcie zawarcia małżeństwa"<sup>142</sup>. Gdy chodzi o wybór tego rodzaju formy, to biorąc pod uwagę obligatoryjność małżeństwa cywilnego w Polsce wolno przypuszczać, iż w praktyce nie będzie to miało zastosowania. Teoretycznie jednak taką możliwość zrealizować wówczas, kiedy strony zamierzają zawrzeć umowę małżeńską - na podstawie tzw. licencji - w innym kraju, w którym ślub cywilny nie byłby obowiązkowy a strona niekatolicka (np. nieochrzczona) zdecydowanie sprzeciwiałaby się zawarciu małżeństwa zarówno w formie kanonicznej, jak i w formie cywilnej<sup>143</sup>.

Końcowe stwierdzenie referowanego rozdziału Instrukcji zawiera dyspozycję, w myśl której udzielenie przez ordynariusza miejsca dyspensy od formy kanonicznej zawiera w sobie równocześnie dyspensę od obowiązku głoszenia zapowiedzi przedślubnych. Przypomniano w nim także obowiązek troski duszpasterza starającego się o uzyskanie dyspensy od formy kanonicznej, o dokonanie zapisu w parafialnej księdze małżeństw faktu zawarcia umowy małżeńskiej<sup>144</sup>.

Choć Instrukcja o tym nie wspomina, można przypomnieć, iż w myśl kan. 1127 § 1 kpk forma kanoniczna przy zawieraniu małżeństwa strony katolickiej ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego (prawosławną) wymagana jest tylko do godziwości, do ważności zaś małżeństwa konieczny jest udział świętego szafarza (a więc także kompetentnego duchownego prawosławnego). Wynika stąd, iż na godziwe zawarcie takiego związku małżeńskiego przed duchownym prawosławnym wymagana jest dyspensza (od formy kanonicznej) ordynariusza miejsca strony katolickiej.

## 7. Zapowiedzi przedślubne

W przedmiocie zapowiedzi przedślubnych Konferencja Episko-

<sup>142</sup> Tamże n. 93 s. 111-112.

<sup>143</sup> Tamże s. 112.

<sup>144</sup> Tamże.



patu wskazuje najpierw na motyw ich głoszenia. Chodzi mianowicie o stworzenie ogółowi wiernych danego środowiska możliwości wyjawienia proboszczowi lub ordynariuszowi miejsca ewentualnych przeszkód małżeńskich<sup>145</sup>, a następnie o podkreślenie, że małżeństwo winno być faktem znanym wspólnocie parafialnej, do której należą narzeczeni<sup>146</sup>.

Gdy chodzi o miejsce głoszenia zapowiedzi, Instrukcja wskazuje tu na parafie stałego lub tymczasowego zamieszkania dażdej ze stron. Jeśli mianowicie oboje narzeczeni mieszkają w swoich parafiach przynajmniej sześć miesięcy, wystarczy głosić zapowiedzi jedynie w tych parafiach (tzn. aktualnego zamieszkania stałego lub tymczasowego stron). Jeżeli natomiast nupturienti (lub jedno z nich) nie mieszkają jeszcze we własnych parafiach sześciu miesięcy, wówczas zapowiedzi należy głosić także w parafii ich bezpośredniego poprzedniego stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania, z pominięciem dawniejszych miejsc pobytu. Gdy więc jedno z naręczonych zamieszkuje w parafii swojego stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania przez okres krótszy niż sześć miesięcy, przeprowadzający badanie kanoniczne obowiązany jest zwrócić się z prośbą o dodatkowe głoszenie zapowiedzi (według formularza nr VI jako aneksu do Instrukcji) do proboszcza parafii, w której strona bezpośrednio przedtem miała stałe lub tymczasowe zamieszkanie.

Warunkiem przystąpienia do głoszenia zapowiedzi przedmałżeńskich, zaznacza następnie dokument, jest osiągnięcie przez zainteresowanego duszpasterza pewności moralnej odnośnie do stanu wolnego naręczonych oraz braku przeszkód. W wypadkach, w których nie zdołałby uzyskać takiej pewności, powinien odnieść się do ordynariusza miejsca i postąpić według jego wskazówek<sup>147</sup>.

Co się tyczy sposobu głoszenia zapowiedzi, dokument stanowi na pierwszym miejscu, iż we wszystkich parafiach należy umieszczać odpowiednie informacje w gablocie ogłoszeń parafialnych, gdzie powinny pozostawać w ciągu 8 dni, tak by przypadają wów-

---

<sup>145</sup> Zob. kan. 1096 kpk.

<sup>146</sup> Instrukcja n. 94 s. 112.

<sup>147</sup> Tamże n. 95 s. 112.

czas dwie niedziele lub niedziela i święto obowiązujące. Na drugim planie Instrukcja wskazuje na inny sposób głoszenia zapowiedzi, który ten pierwszy może zastąpić: dwukrotne wygłoszenie ustne odpowiednich informacji - podczas liczniej uszczęszczanych nabożeństw parafialnych - w niedzielę lub święto obowiązujące. Chodzi więc w takim przypadku o ustne głoszenie zapowiedzi podczas dwóch najbardziej uczęszczanych nabożeństw w ciągu tylko jednej niedzieli lub jednego święta "de praecepto". Ze sformułowania dokumentu "Ten sam obowiązek można spełnić przez dwukrotne ogłoszenie ustne [...]"<sup>148</sup>, jednocześnie wynika, iż pierwsza ze wskazanych form głoszenia zapowiedzi przedmażeńskich nie ma charakteru obligatoryjnego, duszpasterz więc może wybrać tę drugą. Wydaje się, iż będzie to miało miejsce przede wszystkim w niewielkich parafiach wiejskich.

Prawodawca nadmienił wreszcie, że władzę dyspensowania od obowiązku głoszenia zapowiedzi przedślubnych posiada ordynariusz miejsca<sup>149</sup>. Oznacza to, iż może ją delegować innym duchownym, np. dziekanom.

## 8 Dokumenty

W ostatnim rozdziale części II Instrukcja traktuje o dokumentach związanych z kanonicznym badaniem przedślubnym a także o innych sprawach wiążących się pośrednio z dokumentami. Gdy chodzi o te ostatnie, przypomina się najpierw o obowiązku przedłożenia przez nupturientów dowodu osobistego lub innego urzędowego dokumentu pozwalającego duszpasterzowi stwierdzić tożsamość osoby. Ze szczególnym naciskiem prawodawca mówi następnie o obowiązku przedstawienia przez strony metryk chrztu, wystawionych jednak nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed zgłoszeniem się przez zainteresowanych do duszpasterza na rozmowę kanoniczno-duszpasterską. Jeśli narzeczeni zostali ochrzczeni w parafii, w której ma miejsce badanie przedślubne, duszpasterz może poprzestać na skonstruowaniu tego faktu poprzez wgląd w księgę chrztów. O przedłożeniu świadectwa chrztu należy prosić także niekatolików

<sup>148</sup> Tamże s. 112-113.

<sup>149</sup> Tamże s. 113.

ochrzczonych. Gdyby jedna ze stron, mimo usilnych starań, nie mogła przedstawić metryki chrztu, wówczas - na mocy kan. 876 kpk - wystarczającym dowodem przyjęcia chrztu - jeśli to nie narusza praw osób trzecich - może być oświadczenie, nawet niezaprzyśiężone, jednego wiarygodnego świadka (np. rodziców, rodziców chrzestnych, położnej) albo przysięga samego zainteresowanego, gdy przyjmował chrzest po osiągnięciu używania rozumu, a więc po ukończeniu siódmego roku życia<sup>150</sup>.

Instrukcja przynosi odpowiedź na pytanie, jak ma postąpić duszpasterz w przypadku niemożliwości stwierdzenia faktu chrztu u nupturienta, ani poprzez metrykę, ani zeznania świadka czy przysięgę samego zainteresowanego. Przede wszystkim należy wówczas zorientować się, czy nie istnieją okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę dla przyjęcia domniemania o tym, że chrzest został kiedyś udzielony<sup>151</sup>. Podstawę dla takiego domniemania mogą stanowić przede wszystkim następujące fakty: rodzice zainteresowanego byli praktykującymi katolikami, nupturient wychował się w środowisku katolickim i przystępował do Sakramentów św., nupturient widział dokument swojego chrztu (wówczas winien to potwierdzić przysięgą), nupturient znał swojego ojca chrzestnego lub matkę chrzestną itp.<sup>152</sup> Gdy brak okoliczności, które mogłyby przemawiać za przyjęciem wspomnianego domniemania - Instrukcja o tym nie wspomina - należy zwrócić się, po myśli kan. 863 kpk, do biskupa diecezjalnego o zezwolenie na warunkowe udzielenie chrztu zainteresowanemu nupturientowi.

Dokument bierze pod uwagę sytuację, w której zachodzi wątpliwość co do samego faktu chrztu lub co do jego ważności (np. udzielonego we wspólnocie niekatolickiej). Poleca mianowicie duszpasterzowi zwrócić się wówczas do ordynariusza miejsca, który rozstrzygnie, czy można poprzestać na zebranych w tej mierze dowodach, czy też należy udzielić chrztu warunkowo<sup>153</sup>.

W odrębnym punkcie Instrukcja, przytaczając kan. 535 § 2 kpk przypomina o obowiązku dokonywania odnosnych zapisów na mar-

150 Tamże n. 96 s. 113.

151 Por. kan. 1086 § 3 kpk.

152 Instrukcja n. 97 s. 113.

153 Tamże.

ginesie aktów chrztu. Chodzi więc o odnotowywanie w księdze ochrzczonych faktu przyjęcia bierzmowania, zawarcia małżeństwa, rozwiązania małżeństwa przez dyspensę papieską "super rato non consumato", rozwiązania małżeństwa przez przywilej Pawłowy, stwierdzenie nieważności małżeństwa prawomocnym wyrokiem kościelnym, dokonania adopcji prawnej, przyjęcie święceń diakonatu, złożenia profesji wieczystej w instytucie zakonnym, zmiany obrządku. Przytoczony kanon poleca ponadto uwidacznianie wszelkich adnotacji, o których mowa w metryce chrztu<sup>154</sup>.

Na kanwie zreferowanej wyżej dyspozycji prawodawca, ze szczególnym naciskiem zwraca uwagę na powinność sumiennego odnotowywania przez duszpasterzy - na marginesie aktu chrztu - faktu zawarcia małżeństwa, co poleca kan. 1122 § 1 kpk. Jeśli więc związek małżeński został zawarty w parafii, w której małżonkowie zostali ochrzczeni, dokonanie adnotacji, precyzuje Instrukcja, należy do duszpasterza, który asystował przy zawieraniu tego związku. Jeśli natomiast małżeństwo zostało zawarte w innej parafii, wówczas duszpasterz, który je błogosławił obowiązany jest niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie (według formularza nr X jako aneksu do Instrukcji) proboszczów tych parafii, w których strony przyjęły chrzest<sup>155</sup>. Otrzymawszy takie powiadomienie proboszcz miejsca chrztu małżonków winien quam primum dokonać żądanej adnotacji i powiadomić o jej dokonaniu proboszcza, od którego otrzymał zawiadomienie, a więc tego, w parafii którego została zawarta umowa małżeńska. Zawiadomienie o dokonaniu adnotacji należy dołączyć do dokumentów zawartego małżeństwa<sup>156</sup>.

Z kolei Instrukcja, powołując się na kan. 1071 § 1 kpk, przytacza przypadki, w których - poza sytuacją konieczności - duszpasterz nie może godziwie asystować przy zawarciu małżeństwa bez uprzedniego zezwolenia ordynariusza. Zezwolenie takie jest wymagane w odniesieniu do małżeństwa: 1/ tułaczy a także emigrantów, którzy po krótkim pobycie w nowym miejscu chcą tam zawrzeć

<sup>154</sup> Tamże n. 98 s. 114.

<sup>155</sup> Druk powiadomienia o zawarciu małżeństwa często bywa popularnie nazywany "Ne temere" (od dekretu Piusa X z 2 VIII 1907r., zaczynającego się od tych słów).

<sup>156</sup> Instrukcja n. 99 s. 114.

małżeństwo, a nie są w stanie przedłożyć ważnej metryki chrztu (odnośnie do emigrantów - jest to dyspozycja Konferencji Episkopatu); 2/ które nie mogą być uznane lub zawarte według prawa państwowego; 3/ osób, które wiążą naturalne obowiązki wobec innej strony lub wobec dzieci, wynikające z poprzedniego związku (np. w przypadku zobowiązań alimentacyjnych, obciążeń majątkowych itp. z poprzedniego małżeństwa, choćby cywilnego); 4/ osób, które notorycznie porzuciły wiarę katolicką (obowiązuje wówczas złożenie odpowiednich rąkojmi, o czym już była mowa wyżej); 5/ osób związanych cenzurą (wypadki te - na mocy decyzji Konferencji Episkopatu - należy traktować analogicznie do tych, które wynikają z notorycznego porzucenia wiary); 6/ małoletnich, bez wiedzy rodziców albo wobec ich uzasadnionego sprzeciwu; 7/ zawieranych przez pełnomocnika (chodzi o sprawdzenie autentyczności pełnomocnictwa)<sup>157</sup>.

W nawiązaniu do kan. 1102 § 3 kpk przypomniano następnie, iż analogiczne zezwolenie ordynariusza miejsca wymagane jest na zawarcie małżeństwa warunkowego, jeśli godziwy i uzasadniony warunek odnosi się do przeszłości lub terażniejszości, o czym już zresztą powiedziano w rozdziale poświęconym wadom zgody małżeńskiej<sup>158</sup>. Nadmieniono również o wymogu - usankcjonowanym przez Konferencję Episkopatu - zezwolenia ordynariusza miejsca na małżeństwo osoby, która uprzednio zawarła związek cywilny z inną osobą i uzyskała następnie rozwód, o czym wspomniano już na kanwie przeszkody węzła małżeńskiego. Wreszcie dokument powtórzył - w formie przypomnienia - obowiązek uzyskania zezwolenia ordynariusza miejsca na małżeństwo mężczyzny, który nie ukończył 21 lat i kobiety, która nie ukończyła 18 lat - w przypadku otrzymania przez nupturientów odnosnego zezwolenia sądu opiekuńczego. Należy jednak zauważyć, iż w tym ostatnim przypadku chodzi w gruncie rzeczy nie o zwykłe zezwolenie, lecz o dyspensę od prawa - obowiązującego do godziwości umowy małżeńskiej - usankcjonowanego przez Konferencję Episkopatu. Przy omawianiu przeszkody węzła małżeńskiego Instrukcja wspominając o tym przypadku użyła właśnie

---

<sup>157</sup> Tamże n. 100 s. 114-115.

<sup>158</sup> Tamże s. 115.

terminu "dyspensa"<sup>159</sup>. Choć dokument o tym nie wspomina, dla uzupełnienia wypada dodać, iż zezwolenie ordynariusza miejsca jest poza tym wymagane na zawarcie małżeństwa tajnego, o czym w kan. 1130 kpk. Trafnie Instrukcja stanowi generalnie, że o zezwolenie ordynariusza miejsca należy zwracać się ponadto w tych wszystkich przypadkach, w których - po przeprowadzeniu przez duszpasterza przepisanego prawem dochodzenia - istnieje uzasadniona wątpliwość co do stanu wolnego nupturientów<sup>160</sup>. W pełni usprawiedliwiona jest także dyspozycja dokumentu, w myśl której w pismach kierowanych do Kurii Diecezjalnej w sprawach o zezwolenie duszpasterz obowiązany jest "szczegółowo przedstawić ewentualne wątpliwości oraz racje przemawiające za udzieleniem zezwolenia"<sup>161</sup>.

W ostatnim numerze rozdziału prawodawca adresuje doniosłej wagi normę prawną do dziekanów zobowiązując ich do dokładnego badania, przynajmniej raz w roku, czy rządcy parafii starannie prowadzą księgi parafialne, przede wszystkim księgę ochrzczonych i zaślubionych, czy należycie sporządzają protokoły przedślubne i właściwie przechowują je w archiwach parafialnych. Niewątpliwie dyspozycja ta nawiązuje do treści kan. 555 § 1, n. 3 oraz § 4 kpk. Wypada zwrócić uwagę na to, iż Instrukcja dodaje w tym miejscu: "Dziekani nie zadowolą się ogólnym sprawdzeniem, lecz zbadają poszczególne akty, co potwierdzą swoim podpisem i pieczęcią"<sup>162</sup>. Z pewnością dyspozycja ta zmierza do wdrożenia duszpasterzy parafialnych do systematycznego, dokładnego i wnikliwego prowadzenia ksiąg parafialnych, szczególnie związanych z doniosłą dziedziną dotyczącą stanu osób. Wolno sądzić, iż nałożony przez Konferencję Episkopatu obowiązek dziekani mogą wypełnić podczas wizytacji parafii swych dekanatów. Niezależnie jednak od częstotliwości odbywania tychże wizytacji (ustala to, w myśl kan. 555 § 4 kpk biskup diecezjalny), powinność badania archiwów parafialnych dziekani obowiązani są spełniać - jak to wyżej zaznaczono - "co najmniej raz w roku"<sup>163</sup>.

---

159 Zob. tamże. n. 50 s. 97; Należało i tutaj (w n. 100 s. 115) posłużyć się terminem "dyspensa".

160 Tamże.

161 Tamże.

162 Tamże n. 101 s. 115.

163 Tamże.

Wreszcie w tymże ostatnim numerze rozdziału dokumentu zawarta jest ważna dyspozycja o wydźwięku praktycznym: "Wszystkie protokoły przedślubne oraz dokumenty załącznikowe mają być odtąd spisywane według formularzy załączonych do niniejszej Instrukcji"<sup>164</sup>. Oznacza to, iż zarówno kanoniczne badanie przedślubne narzeczonych, jak i wszystkie czynności uzupełniające lub wtórne (np. złożenie rękopami przed zawarciem małżeństwa mieszanego lub jemu podobnego) duszpasterze obowiązani są spełniać posługując się wspomnianymi formularzami. Do większości z nich odwoływano się zresztą w trakcie komentarza.

#### Uwagi końcowe

Dziedzina związana z kwalifikowaniem zainteresowanych osób do małżeństwa pozostaje niewątpliwie wciąż jedną z ważniejszych w codziennej parafialnej posłudze duszpasterskiej. Zawarcie umowy małżeńskiej, będącej w odniesieniu do ochrzczonych sakramentem, stanowi doniosły moment w życiu nupturientów, wymagający uprzedniej refleksji ich samych, niezbędnego przygotowania a także decydującej aprobaty Kościoła, wyrażonej decyzją kompetentnego duszpasterza. Od wszystkich tych czynników zależy w dużej mierze trwałość rodziny konstytuującej się poprzez zawarcie związku małżeńskiego. Nic też dziwnego, że podobnie jak dawne, tak i obowiązujące ustawodawstwo kościelne w przedmiocie małżeństwa, uwzględnia w swoich normach zarówno przygotowanie kanoniczno-duszpasterskie narzeczonych do małżeństwa, jak i kanoniczne dochodzenie przedślubne zmierzające do podjęcia przez przeprowadzającego je wspomnianej decyzji o dopuszczeniu stron (lub też nie) do zawarcia umowy - sakramentu.

Przyznanie Konferencjom Episkopatu poszczególnych regionów kościelnych władzy stanowienia szczegółowych norm prawnych odnoszących się do wskazanych wyżej dziedzin trzeba niewątpliwie uznać za szczęśliwe, stwarza bowiem szerokie możliwości dostosowania przepisów w tak znaczącej materii do warunków i potrzeb lokalnych, tak przecież zróżnicowanych. Nie oznacza to wszakże możliwości dopuszczenia jakichkolwiek rozbieżności w sprawach is-

<sup>164</sup> Tamże.



totnych, które powinny stanowić tak przedmiot przygotowania - dal-  
szego, bliższego i bezpośredniego - do zawarcia małżeństwa, jak  
i dochodzenia przedślubnego (choćby w zakresie przeszkód małżeń-  
skich czy wad konsensu małżeńskiego).

Przyjętą w 1987 r. przez Konferencję Episkopatu Polski In-  
strukcję o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele kato-  
lickim, regulującą de facto także sprawę duszpastersko-kanonicz-  
nego dochodzenia przedślubnego (szkoda, że zabrakło o tym odpo-  
wiedniej wzmianki w tytule dokumentu), należy uznać za jeden z  
bardziej brzemiennych w treść a przy tym znajdujących tak szerokie  
implikacje praktyczne fragmentów rodzimego prawa partykular-  
nego. Zarówno część pierwsza, poświęcona kanoniczno-duszpaster-  
skiemu przygotowaniu narzeczonych do zawarcia małżeństwa, jak i  
część druga, regulująca dziedzinę badania kanonicznej zdolności  
i przygotowania stron do zawarcia tegoż małżeństwa, pozostają wy-  
razem głębokiej troski Konferencji Biskupów o należyte potrako-  
wanie przez zainteresowanych (nupturientów oraz duszpasterzy)  
wszystkich problemów związanych z zawarciem związku małżeńskiego.  
Studiując tekst samej Instrukcji nie wolno zapominać o integral-  
nie związanych z nią aneksach, na które składają się różne formu-  
larze, o których była mowa.

Promulgowanie przez Konferencję Episkopatu Polski nowej In-  
strukcji, która zastępuje dawną (z 1946 r.), stawia przed dusz-  
pasterzami poważne zadania. Nie trzeba chyba wspominać, iż od do-  
brej znajomości unormowań prawnych zawartych w tym dokumencie za-  
leży umiejętne i prawidłowe kwalifikowanie osób pretendujących do  
zawarcia umowy małżeńskiej. Można uznać, że Instrukcja będąca  
niejako "vademecum" duszpasterza w sprawach małżeńskich, powinna  
stać się przedmiotem jego solidnego studium. Obok studium nie-  
odzowne będzie poświęcenie niezbędnego czasu każdej parze narze-  
czenskiej, szczególnie w fazie prowadzenia kanonicznego badania  
przedślubnego. Uwzględnia ono przecież cały szereg nowych regu-  
lacji zaczerpniętych z kpk z 1983 r., które Instrukcja stara się  
przybliżyć.

Jeszcze raz z naciskiem wypadnie stwierdzić, iż należyście  
spełniona posługa duszpasterska wobec nupturientów, nacechowana  
dobrą znajomością przepisów nowego prawa małżeńskiego oraz znac-



ną troskliwością i wnikliwością w trakcie przygotowywania wier-  
nych do małżeństwa i podczas przeprowadzania badania przedślub-  
nego stanowi nieodzowny i podstawowy, choć nie jedyny warunek  
trwałości małżeństwa i rodziny.

Il commento alla Istruzione della Conferenza Episcopale Polacca sulla preparazione al matrimonio nella Chiesa cattolica del 11 III 1987

### S o m m a r i o

Conformemente al can. 1067 del Codice di Diritto Canonico, la Conferenza Episcopale Polacca ha emanato - l' 11 marzo del 1987 - " l'Istruzione sulla preparazione al matrimonio nella Chiesa cattolica". Nella parte prima del documento si tratta della preparazione pastorale al sacramento, la seconda invece è stata consacrata all'esame degli sposi, alle pubblicazioni ed in genere alle investigazioni prematrimoniali nonché ai matrimoni misti.

Nello suo studio l'autore presenta un vasto commento sulla Istruzione sottolineando tra l'altro l'importanza del documento per la pratica pastorale.